

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,35 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 82

BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 kwietnia 1939 r.

Rok XXXIII.

Na marginesie wydarzeń.

## Nastąpiła nam wiosna wolnych ludów.

Marzec 1939 roku... Tak było zimno... Ludzie podnosili kołnierze palt, chuchali w zgrabięte ręce i mrużyli oczy, rażone polyskiem ciągle odnawiającej się pokrywy śnieżnej. I gdy zaczęli tracić niemal resztkę nadziei, przyszedł ciepły, południowy wiatr. Wywiał pamięć o zimie i przyniósł na swych skrzydłach radosną wieść o wiosnie. Już się zielenią krzewy i już się w nich nawołują wilgi do swych weselnych godów.

Marzec 1939 roku... Gdy wśród śnieżnej zawiści z głuchym łoskotem toczyły się tanki armii gen. Blaskowitza do złotej Pragi, zdawać się mogło, że oto idą w stal zakuci rycerze zimy germańskiej, aby w lodowe okowy niewoli skuwać jeden po drugim kraj europejski. I ledwie minęło dwa tygodnie, w angielskiej Izbie Gmin padły z ust Chamberlaina słowa, które przeleciały naszą część świata, jak zefir, wiosną zwiastujący, w tym wypadku wiosną wolnych ludów!

„Lieber, heiliger Florian, verschon' mein Haus, zünd' andre an“ — tak piszą na swych chatach tyrolscy górale. Ten idiotyczny egoizm był dewizą postępowania powojennego Francji i Anglii aż do tej pory, gdy św. Florian wysłuchał prośby i zapalił dom Czechosłowacji. W jego płomieniach zarysowała się nowa prawda. Żar pożaru skruszył nie tylko państwo Massaryka i Benesza. Roztopiła się w nim cała filozofia niesławnego Locarna o oddzielnym pokoju na zachodzie i wschodzie Europy. Spadły z oczu łuski wszelkich bryandyzmów, wszelkich ligowych przetargów i rozwiła się fata morgana Monachium. „Pan z parasolem“ zapomniat o swej roli anioła pokoju i zaczął przemawiać jak generał, noszący u boku stalowy miecz. Zachodnia Europa zamiast błóżniczej modlitwy do św. Floriana pomyślała nareszcie o tworzeniu strażnicy pożarnej!!!

### Co się naprawdę stało?

Jeśli tak pytamy, niech nikt nie sądzi, że poczęstujemy nową plotką Czytelników. Wprost przeciwnie, mamy zamiar wykazać, że wypadki jawne mają większą wymowę, od najbardziej „wstrząsających“ telegramów pantoflowej poczty.

Gdy spojrzymy na mapę, ujrzymy, że niemieckie posiadłości są jak w pół rozwarłe obcegi, obejmujące ośrodek Polski. Wprawdzie wschodniopruskie ramię nie ma bezpośredniego lądowego połączenia, niemniej jednak nawisa nad Warszawą w wystarczająco groźny sposób. Gdy więc Niemcy poszerzyli swe obcegi na południe aż po Tatry przez lichy zamaskowaną aneksję Słowaczyny i powiększyli na północ Prusy o teren Kłajpedy i o częściowe sparaliżowanie Litwy, stało się z Polską coś do pewnego stopnia podobnego jak z Czechosłowacją po zajęciu Austrii.

Taka jest wymowa nowej sytuacji geopolitycznej. Ale to nie jest wszystko. Trzeba zwrócić uwagę jeszcze, w jakim sosie została nam podana do spożycia niemiecka potrawa. Miesiąc przed zajęciem Czech odwiedza Warszawę Ribbentrop. Można sądzić, że jakoś przygotowuje grunt pod plany Reichu, posiadającego przecież z Polską teoretycznie „poprawne“ stosunki. Gdy Słowacja ogłasza niepodległość, my ją szybko uznajemy. Tymczasem nowe państwo zostaje „wzięte pod opiekę Rzeszy“. Czy trzeba lepszego dowodu, że nie jesteśmy zorientowani i że Rzesza nas zaskakuje? Czy fakt ten nie wystarczy do stwierdzenia, że podstawy moralne oświadczenia o nienapadaniu z dn. 26 stycznia 1934 r. zostały przez Niemców złamane?

Ołbrzymim błędem politycznym Niemiec było wkroczenie do Pragi. Poddanie pod swe wyłączne wpływy Słowacji i zajęcie Kłajpedy, to już dowody, tak dosadnie niedyś określonego przez Stalina „gotowokrużenja od uspiecha“ — zawrotu głowy od powodzenia. Czy teraz nie jest jasne dla każdego, że cała Europa wobec państwa zdradającego takie objawy poczuła się śmiertelnie zagrożona, niczym gromada spokojnych obywateli na widok szaleńca?

W płomieniach dogasającego pożaru Czechosłowacji poszerzające się dokoła Polski obreże niemieckie, stworzyły — kto wie — w kancelariach dyplomatycznych Paryża i Londynu widmo niemieckiego protektora-  
tu Nr. 2. Co będzie, jeśli Polska pokłoni się

niemieckiemu dyktatowi? Wielkoniemiecki „Lebensraum“ powiększy się o 35 milionów ludzi? I po tym nastąpi atak na zachód? Nawet flegmatyczna wolno myśląca Anglia zrozumiała, że pora jest działać, gdyż oto z Polski przychodzi potwierdzana ze wszystkich ust, przez wszystkich obserwatorów wieść, że Polska raczej zginie, ale roli Czechosłowacji nie przyjmie, że nie oglądając się na niczyją pomoc, walczyć będzie do ostatniej kropli krwi w imię honoru prawdziwie wielkiego narodu. Oto co doprowadziło do zrozumienia w Londynie, że granice Anglii nie leżą nad Renem, tylko daleko nad prawie nieznaną Wisłą, i, co najbardziej istotne, że trzeba pomagać narodowi, który przede wszystkim na własne siły liczy.

### Na gruzach polityki Hitlera.

Gdy Hitler zajmował Pragę pisałem, że zajmuje Pragę, nie jako polityk, tylko jako dowódca armii „oczyszczającej teren“ do

przyszłej ofensywy. Tymczasem jest notorycznie znane, że niemieccy generałowie wymagali od „Führera“, aby jako polityk odsunął od Trzeciego Reichu widmo wojny na dwa fronty. Ale Hitler sam zabawił się w generała. Przygotował sobie możliwość rozwinięcia ofensywy tak na zachód jak na wschód z tym skutkiem, że zachód ze wschodem podały sobie ręce.

Nie naszą rzeczą jest martwić się, jak Trzeciemu Reichowi będzie smakował narwany „pilzner“ czeński. Faktem jest oczywiście, potwierdzonym przez wspaniałą jednomyślność narodu polskiego, że pięcioletnie usiłowania polityki niemieckiej, zapoczątkowane w dniu 26. I. 34 r. i mające na celu rozbić na polskim odcinku pierścienia okrążającego Rzeszę, są przekreślone. Żadne wyrachowanie nie zastąpi już dziś doświadczenia z monachijskim pokojem, złamanym bez sensu po sześciu miesiącach.

Drugim gmachem wznoszonym przez Hitlera był pakt antykominternowski, czyli

## Potwierdzenie mocarstwowego stanowiska Polski.

# Anglia i Polska gwarantują sobie nawzajem pomoc w razie napaści.

### Tylko Niemcom nie podoba się wynik rozmów londyńskich.

Dzień 6 kwietnia 1939 roku trzeba zapamiętać jako dzień niewątpliwego triumfu Polski.

Premier Chamberlain ogłosił w izbie gmin wspólną deklarację polsko-angielską, ustaloną w wyniku rozmów ministra Becka przeprowadzonych w Londynie z rządem Wielkiej Brytanii.

#### MOCARSTWOWE I KLUCZOWE STANOWISKO POLSKI ZNALAZŁO JESZCZE RAZ PEŁNE POTWIERDZENIE.

Układ polsko-angielski, którego ogólne zasady zostały ustalone, nie jest zwrócony ostrzem przeciwko nikomu, ale mocno akcentuje, że

#### I POLSKA I ANGLIA Z DOMINIAMI NIE COFNĄ SIĘ PRZED SIŁĄ, GDY KTOŚ JESZCZE RAZ BĘDZIE CHCIAŁ NARUSZYĆ RÓWNOWAGĘ EUROPEJSKĄ.

Polska jest dla Anglii równym partnerem. Minister Beck nie pojechał do Londynu po żadne obietnice i gwarancje.

#### GWARANCJA NAJWAŻNIEJSZĄ GRANIC POLSKI JEST JEDNOLITA POSTAWA CAŁEGO NARODU I — ARMIA.

To mocne stanowisko Polski musiało znaleźć uznanie w świecie. Anglia dała wyraz temu uznaniu przez to, że

#### PRZYRZEKAJĄC POLSCE POMOC W RAZIE POTRZEBY, SAMA RÓWNIEŻ NA POMOC POLSKI LICZY.

Jeszcze ważniejsze jest, że wzięta górę lansowana przez Polskę zasada paktów dwustronnych, zasada bezpieczeństwa zbiorowego zbankrutowała, pakt dwustronny wytrzymują próbę życia.

Ten sukces Polski został przyjęty na całym świecie z uznaniem — z wyjątkiem Niemiec.

#### OFICJALNA OPINIA NIEMIECKA WIDZI W UKŁADZIE LONDYŃSKIM AKT WYMIERZONY PRZECIWKO SOBIE.

To stanowisko nie wytrzymuje krytyki. Ani Anglia ani Polska nie chcą prowokować Niemiec. Ale — mówi przysłowie: na złodzieju czapka gore! I inne przysłowie też jest aktualne: uderz w stół — nożyce się odezwą.

Charakterystyczne jest, że

#### PRASA WŁOSKA NIE PODZIELA OBAW NIEMIECKICH

i odnosi się do deklaracji londyńskich z całym uznaniem. Nie pierwsza to rysa na osi Rzym — Berlin. Wydaje się, że ostatnie wydarzenia na półwyspie bałkańskim a więc stwierdzony już ponad wszelką wątpliwość

#### WŁOSKI ZAMIAR ZABORU ALBANII

pogłębi te rozdzwinki. Mussolini ma chyba dość jednostronnych sukcesów swego partnera i chce ubiec Niemców w marszu na południe — do źródeł azjatyckiej ropy.

Nie mamy powodu się tym martwić!

oś Berlin—Rzym—Tokio. Rozumiał on doskonale, że nie wyżyje bez sojuszników i nie pomnąc ani na niedawne starcia orężne z Włochami, ani na swe teorie rasistowskie, usiłował sprzągnąć front niezadowolonych przeciw frontowi sytych. Gmach ten jeszcze stoi, ale został potężnie zarysowany.

Zacznijmy od dalekiej Japonii. Uwikłana w straszliwe zmagania z chińską przestąpieniem i ilością, może prowadzić dalej wojnę tylko z łaski Sowieców. Mogłaby ona współdziałać z Niemcami, ale tylko takimi, któreby udzieliły jej pomocy przeciw Rosji, ale — jak tego wymaga sytuacja geograficzna — idącymi razem z Polską. Gdy Rzesza idzie przeciw nam i usiłuje nas wepchnąć w ramiona Sowieców, Japonia odpowiada na propozycję zawarcia przymierza zaczepno-odpornego z Niemcami i Włochami twardym: Nie. Jest oczywiste, że nie widzi w takim związku żadnego dla siebie interesu.

Mussolini musi przeżywać ciężkie chwile. Oś Berlin — Rzym działa w kierunku wschodnim dla dobra Niemiec i nie może i nie chce działać za zachód, aby i on mógł nareszcie zaksiegować jakiś sukces. Prasa włoska w ostatnich dniach zapytuje się, dlaczego to Polska czuje się zagrożona i nie znajduje odpowiedzi. Gdyby ją bowiem znalazła, musiałaby wskazać palcem na wodza faszystowskich Włoch i zawołać na cały

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

### Zdrowe i mocne podstawy współpracy polsko-angielskiej.

LONDYN, 7. 4. Rozmowy min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego doprowadziły do ustalenia w obopólnym porozumieniu deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał na posiedzeniu Izby Gmin.

Deklaracja brzmi, jak następuje:

1. Rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2. Uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

3. Do czasu ustalenia układu trwałego minister Beck udzielił rządowi J. K. M. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi J. K. M. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd J. K. M.

4. Podobnie jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5. Stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania

Ciąg dalszy na str. 2-iej.



## Nastąpi nam wiosna wolnych ludów.

(Ciąg dalszy).

świat, że się pomylił, nie niepotrzebnie swą postawą pomógł Niemcom i nic w zamian nie otrzymał na skutek powstania defensywnego wału dokoła Niemiec tak na zachodzie jak i na wschodzie. Cóż bowiem dla Włoch wart będzie sojusz z Niemcami, uwikłanymi w wojnę na dwa fronty? Czy wytrzymają one wówczas nacisk angielskiej floty?

Kłeska Mussoliniego rysuje się najlepiej w świetle zakończenia wojny domowej hiszpańskiej. Nadchodzi okres, kiedy trzeba będzie wycofywać ochotników. Byłby to tak dobry moment do skierowania ich na Francję. Ale Hitler poplątał wszystkie szyki. Mussolini będzie miał w tym roku bardzo nieprzyjemne święta... Ale i jego spólnik nie będzie miał lepszych. Widmo odosobnienia całkowitego nie da mu spać i sądząc z ostatniej mowy i z głosów prasy niemieckiej już nie daje.

### Nie o wojnę, chodzi, lecz o pokój.

Rozmów londyńskich min. Becka nie można w żadnym wypadku tłumaczyć w kierunku zmiany najbardziej istotnej podstawy naszej polityki, tj. chęci utrzymania pokoju. Polska nie ma i mieć nie może zamiarów okrażania Niemiec w celach zaczepnych. Nie nadają się również do takiego celu nasi partnerzy. Ale Polska musi mieć za zadanie wyrównania sytuacji. Jeśli Niemcy zyskały tak wiele i tak bardzo przesunęły punkt ciężkości sąsiedzkich stosunków na swą stronę, naszą rzeczą jest temu przeciwdziałać na wszystkich możliwych płaszczyznach.

Daladier odpowiadając niedawno Mussolinemu powiedział: „Powiedziałem i podtrzymuję, że nie ustąpimy ani piędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw”. Taka samietka jest dewiza Polski. Musimy się bronić i będziemy się bronić. Chce tego w Polsce każdy mężczyzna, każda kobieta i nawet każde dziecko, jeśli już tylko coś rozumie. Musimy być albo wielcy i niezależni, albo nas wcale nie będzie. Takie jest nasze przeznaczenie. Ież to naszych lez niewolnych wskłako w ziemię pospolu z krwią, przelewana w beznadziejnych zmaganiach o wyzwolenie. I każda taka iza, każda kropla tej krwi woła ku nam, abymy niczego nie oddawali z naszego dziedzictwa, tak ponadto jeszcze niekompletnego.

Silni jesteśmy cudem jednolitej postawy, zwarci idea poświęcenia i mężni szaleństwem ryzyka. Takimi będąc, warci jesteśmy żyć w spokoju i godni nadchodzącej wiosny wolnych ludów i rozpoczynającego ją święta Zmartwychwstania.

St. Strąbski.

## Budowa kanału Dunaj—morze Śródziemne.

Białogród, 7. 4. (PAT). Wychodzący z Zagrzebia „Intarnji List” donosi, że między Jugosławią, Bułgarią i Rumunią rozpoczęła się mały rokowania w sprawie budowy kanału spławnego od Dunaju do morza Śródziemnego. Planowana jest budowa kanału od doliny Timok na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej, dalej przez dolinę Morawy pod Niszem, a stąd do Wardaru, który wpada pod Salonikami do morza Egejskiego. Kanał ten ma mieć 550 km długości, a budowa jego kosztować ma 1,8 miliarda dolarów.

## Ameryka traktuje Słowację na równi z Niemcami.

Paryż, 7. 4. (PAT). Havas donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił traktować Słowację na równi z Rzeszą, Czechami i Morawami, jeśli chodzi o stosowanie podwyższonych тариф celnych.

## Wspieranie dnia

Wybory belgijskie przyniosły klęskę... Niemcom. Nie tylko pośrednio — że Belgia wyszła z nich wzmocniona, ale i bezpośrednio, ponieważ najbardziej dostali w skórę separatysty flamandzcy, działający na rzecz Niemiec i za pieniądze niemieckie. Rachuby niemieckie na rozpad Belgii i na zagarnięcie „bez bólu” bogatej Flandrii zostały całkowicie przekreślone. Naród belgijski jest z natury rozdwojony, ale to nie znaczy wcale, aby w Belgii — jak zresztą wszędzie indziej — był ktoś tak beznadziejnie głupi, aby dobrowolnie kłaść głowę w jarzmo niemieckie!

Niemcy znów wyrzucili pieniądze na darmo. A przecież ich wcale za dużo nie mają. Cóż to nam jednak szkodzi!

Czego właściwie chce Mussolini od Albanii — trudno ustalić. Zresztą Albania — górski, mizerny kraik bałkański — zawsze była zarzewiem niepokojów i terenem, na którym ścierały się wszystkie możliwe interesy. To też zamiary włoskie wobec Albanii nie budziłyby większej sensacji, gdyby nie fakt, że są one niewątpliwie wstępem do szerszej akcji i dlatego... bardzo obchodzą Anglię. W każdym razie w związku z sytuacją w Albanii, wielkie wrażenie wywołała tutaj wiadomość podana przez radiostację na Malcie, iż trzy eskadry angielskiej floty wojennej, odbywające manewry na morzu Śródziemnym, wypłynęły na wody wyspy Korfu. A wyspa Korfu jest bardzo blisko Albanii... (hk)

# Anglia i Polska gwarantują sobie nawzajem...

przed zawarciem trwałego układu.

6. Ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

## Sprawa emigracji żydów z Polski znalazła zrozumienie w Anglii.

Londyn, 7. 4. (PAT). Foreign Office ogłasza co następuje:

„W toku obecnych rozmów w Londynie minister Beck wyraził życzenie, aby wszelkie międzynarodowe wysiłki, dotyczące załatwienia żydowskiego, rozciągnięte zostały na żydów w Polsce i aby emigracja żydowska z Polski miała

naależy jej udział we wszelkich możliwościach osiedleńczych, jakie by się znalazły. Minister Beck jednocześnie na prośbę rządu rumuńskiego zwrócił uwagę na podobne zagadnienie, istniejące w Rumunii.

Minister Beck zapewniony został, że rząd Jego Królewskiej Mości całkowicie uznaje trudności, na które wskazał polski minister spraw zagranicznych i rząd Jego Królewskiej Mości gotów jest w każdej chwili zbadać z rządem polskim i z rządem rumuńskim propozycje dla rozwiązania specjalnych zagadnień, powstających w Polsce i w Rumunii, które stanowią część składową szerszego zagadnienia“.

## O rozmowysztabów: angielskiego, francuskiego i polskiego

Londyn, 7. 4. (PAT). Po odczytaniu deklaracji polsko-brytyjskiej na temat rezultatów rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu brytyjskiego przez premiera poseł Greenwood zapytał dodatkowo, czy zamierzonym jest, aby rząd brytyjski użył swoich wpływów dla zawarcia podobnego wzajemnego porozumienia między rządem francuskim a polskim oraz czy rząd zamierza obecnie przystąpić do rychłego rozszerzenia bazy porozumień. Premier odpowiedział: „Co się dotyczy pierwszej sprawy, to moim zdaniem, porozumienia, będąc już w mocy między Polską a Francją w praktyce są całkowicie podobne do tych, jakie są zamierzone między rządami polskim a brytyjskim. Co się zaś dotyczy drugiej sprawy, to jest zamiarem rządu brytyjskiego dalsze prowadzenie narad i stosunki już nawiązano z innymi rządami”. Na zapytanie, czy ustalonym zostało, co stanowi zagrożenie polskiej niepodległości, premier odpowiedział że jeszcze nie, albowiem będzie to przedmiotem dalszych rozmów między przedstawicielami rządu polskiego a rządu brytyjskiego. Na dalsze zapytanie, czy premier może udzielić zapewnienia, że rychło zainicjowane zostaną rozmowy sztabowe z Polską, w których i Francja weźmie udział i czy premier zapewnić może iż, że w toku tych rozmów utrzymany będzie przyjazny kontakt z Rosją, premier odpowiedział: „Co się dotyczy pierwszej sprawy, to nie jestem w możności udzielenia zapewnienia o tak specyficznym charakterze, ale można być pewnym, że gdy układ ten będzie zakończony w okresie zakończenia go, podejmiemy wszystkie kroki, jakie okażą się nam konieczne, aby układ ten był skutecznym. Co się dotyczy drugiej sprawy, to lord Halifax utrzymuje bliski kontakt z ambasadorem sowieckim“.

Udzielając izbie wyjaśnień na temat podróży ministra dla spraw handlu zagranicznego Hudsona, premier podkreślił, iż w Warszawie min. Hudson miał możność usunięcia szeregu trudności, jakie powstały w

działaniu układu handlowego z Polską oraz omówienia z kompetentnymi ministrami polskimi kwestii rozbudowy polskich instalacji przemysłowych.

## Min. Beck — gościem floty brytyjskiej.

Londyn, 7. 3. (PAT). Wycieczka min. Becka do Portsmouth dla zwiedzenia brytyjskiej floty wojennej odbyła się przy sprzyjającej pogodzie i goście polscy mieli możność dokładnego poznania całego szeregu specyficznych jednostek floty brytyjskiej. Goście polscy wraz z towarzyszącymi im oficerami floty brytyjskiej zajęli miejsca w specjalnym wagonie, przyczepionym do pociągu do Portsmouth. Po przybyciu na miejsce udano się samochodem do portu wojennego, gdzie zakotwiczony był przy przystani najnowszy lotniskowiec floty brytyjskiej „Arc Royal”, na którego pokładzie powitał min. Becka komendant portu wojennego w Portsmouth admirał lord Corkand-Orry. Min. Beck szczegółowo zwiedził lotniskowiec, po czym udał się na zwiedzenie krążownika „Glasgow”. O godz. 12,30 min. Beck udał się na pokład pancernika „Nelson” - okrętu admirałskiego dowódcy floty adm. sir Charles Forbes. Śniadanie odbyło się w nadzwyczaj serdecznej atmosferze, po czym min. Beck w towarzystwie admirała Forbes udał się motorówką na kontroptedowiec „Tartar”, który dopiero przed paru tygodniami został oddany do dyspozycji floty i stanowi najnowszą jednostkę brytyjskiej floty wojennej. Kontroptedowiec „Tartar”, na którym zaciągnięto flagę admirałską wvłynął na pełne morze, gdzie odbył się pokaz jednego z najszybszych ścigaczy floty brytyjskiej oraz ostre strzelanie z specjalnie przeznaczonego do akcji przeciwlotniczej krążownika „Coentry”. Po zakończeniu pokazów w gmachu admirałcji odbyła się herbata na cześć min. Becka.

## Niemcy... dziwią się Polsce i boją się okrażenia.

Berlin, 7. 4. (PAT). Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz pisze w sprawie wywodów Chamberlaina przed izbą gmin:

Mimo zastrzeżeń, że polsko-angielski układ nie był skierowany przeciwko jakimkolwiek państwom, ma on jednakże charakter układu, zmierzającego do okrażenia Niemiec. Określenie rozmaitych okoliczności, na podstawie których wynikałaby konieczność udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie zostały jeszcze określone, lecz wymagają dalszych zadań, z czego chwilowo wynika jak rozciągliwe i to w każdym kierunku wydawać się muszą obecne zobowiązania.

W Londynie, ani w Warszawie nie

mogą się spodziewać — pisze D. D. P. K. — aby strona niemiecka przyjęła układ angielsko-polski bez zdziwienia i bez nieufności. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to odpowiedzialne koła warszawskie zdają sobie dokładnie sprawę, że Niemcy od dłuższego czasu dążyli, aby wszystkie istniejące trudności usunąć i ostatecznie oczyścić drogą dwustronnych rokowań i to włącznie w duchu przyjaźni. Nigdy nie przyszło na myśl polityce niemieckiej zaatakować Polskę, czy też naruszyć jej suwerenność, lub też całość terytorialną. Tym dziwniej podzielała na nią naturalnie ostatnia reakcja polska.

Cała prasa niemiecka zajmuje w stosunku do rozmów londyńskich stanowi-

sko zgodne z inspiracjami urzędowymi, to jest pokrywające się z wywodami D. D. P. K. poszczególne argumenty powtarzają się we wszystkich dziennikach w tej samej kolejności, są jedynie odchylenia co do formy i sily w poszczególnych zwrotach.

## Niemcy nie wypowiedzą paktu z 1934 r. choć układ londyński uważają za napastliwy.

Berlin, 7. 4. (PAT). Wiadomość o deklaracji, złożonej przez Chamberlaina na temat wyników rozmów brytyjsko-polskich nadeszła do Berlina we wczesnych godzinach popołudniowych.

Czynnikami urzędowe, do których zwrócono się ze strony przedstawicieli prasy zagranicznej i uzyskanie naświetlenia stanowiska niemieckiego, w późnych godzinach popołudniowych udzieliły wyjaśnień, w których wskazywały wszystkim, że strona niemiecka usiłowała oddawna już sprowadzić stosunki polsko-niemieckie do rozsądnych podstaw, czego dowodem układ z r. 1934. Niemcy nie mają zamiaru atakować Polski. Wyrażono dalej obawę, czy Polska nie dała się wprzód do agresywnej polityki okrażenia. Zaznaczono jednak, że należy odczekać, jakie zobowiązania weźmie na siebie Polska, stwierdzono, iż strona niemiecka trzyma się nadal paktu z 1934 r. i opowiada się za wszelkimi dwustronnymi rokowaniami.

Na zapytanie, czy strona niemiecka uważa zawarcie układu polsko-brytyjskiego za wypowiedzenie układu z 34 r., oświadczone, że

## UKŁAD TEN ZACHOWUJE SWOJĄ WAŻNOŚĆ.

Zależy on od wzajemnego ustosunkowania się obydwóch partnerów. Pakty stracić mogą również na wartości bez wypowiedzenia w wyniku zachowania się jednego z partnerów.

„Voelkischer Beobachter”, mówiąc o układzie polsko-angielskim atakuje Anglię, iż usiłuje ona burzyć naturalne stosunki między Rzeszą i jej sąsiadami, oraz niszczyć jej naturalne interesy. Jest pożałowania godne — pisze dziennik — obserwować obecnie, jak spadkobiercy Wielkiego Marszałka zdają się ponownie ulegać mętnym nieudolnościom z nad Tamizy.

## Ostatnia rozmowa w Londynie.

Londyn, 7. 4. (PAT). Minister Beck powrócił o godz. 7 wieczorem z Portsmouth i po spożyciu obiadu przyjął prasę angielską, zagraniczną i polską na wspólnej konferencji prasowej w hotelu Claridge. Następnie min. Beck wraz z amb. Raczyńskim i dyr. Potockim udali się do Foreign Office, gdzie o godz. 9,30 rozpoczęło się ostateczne posiedzenie polsko-brytyjskie z lordem Halifaxem i wyższymi urzędnikami Foreign Office. Posiedzenie to dotyczyło szeregu spraw, nie związanych bezpośrednio z zagadnieniem zasadniczego układu niesienia wzajemnej pomocy, ale miało na celu omówienie szeregu zagadnień, wynikających z normalnego biegu wzajemnych stosunków polsko-brytyjskich, dla których omówienia nie znaleziono dotąd po prostu czasu.

## Chamberlain wyjechał... łowić ryby.

Londyn, 7. 4. (PAT). Premier Chamberlain odjechał wczoraj wieczorem na wypoczynek do Szkocji, aby zdala od wyczerpującego tempa pracy politycznej oddać się umiłowanemu sportowi łowienia ryb. Premier pozostanie jednak w ścisłym kontakcie telefonicznym z Downing Street i — o ileby to się okazało konieczne — powróci do Londynu bezzwłocznie.

## Anglia zbiori okręty handlowe.

Londyn, 7. 4. (PAT). Sekretarz parlamentary admirałcji Geoffrey Shakespeare, udzielając pisemnej odpowiedzi na zapytania w sprawie zagadnień marynarki handlowej — stwierdził, że do końca bież. roku 1.000 statków handlowych zostanie zaopatrzonych w działa. Ilość posiadanych dział przeciw łodziom podwodnym jest wystarczająca, a produkcja dział przeciwlotniczych czyni postępy zadawalające.

Londyn, 7. 4. (PAT). Premier Chamberlain, zapytany w izbie gmin, oświadczył, że zaopatrywanie Anglii na wypadek wojny w żywność przestaje być z dniem dzisiejszym resortem ministerstwa handlu i podlega odtąd będzie min. obrony.



Fototelegram P. A. T. z Londynu: —minister Beck w rozmowie z Lordem Halifaxem. Podczas przyjęcia w ambasadzie polskiej.





„A na tej ziemi lud się położył  
Lew, co przed światem straż trzymał wciąż  
Gdy wstrząsnął grzywą, gdy brew nasrożył,  
Kłębem się zwiłaj pogaństwa wąż...”

(K. Ujejski)

Umiłowanie wolności było zawsze naj-  
istotniejszą cechą charakteru naszego na-  
rodu. Miłujący pokój naród polski zry-  
wał się zawsze do boju, kiedy zachodziła  
potrzeba stanąć w obronie zagrożonej  
wolności, którą ukochał ponad pokój; to-  
leż stawali się nieraz w obronie wolności  
nie tylko własnej.

Ten instynkt narodu polskiego nigdy  
nie zawodził, nie wojowaliśmy bez istot-  
nej potrzeby, ale w potrzebie stawali się  
się groźni. Stąd też wojna nazywała się  
u nas potrzebą.

Zaledwie parę dni minęło od rozpisa-  
nia pożyczki na dozbrojenie Polski w po-  
wietrzu, a już zgłoszone sumy — poważ-  
ne i drobne — sięgają wielu milionów.  
Ludzie się przyciągają w gotowości.

Co się stało?

Po prostu — mamy oczy otwarte  
i chcemy być gotowi tak, aby naszej wol-  
ności nikt się nawet nie ważył grozić.  
Czasy bowiem są dzisiaj takie, że tylko  
silnym narodom nic nie zagraża — na-  
rodom zwartym duchowo i uzbrojonym  
we wszelkie środki współczesnej tech-  
niki wojennej.

Skoro — jak to widzimy — przestaje  
działać siła prawa i poczyna brać górę  
prawo siły, to się do tej współczesnej  
rzeczywistości przystosować musimy. To  
leż jeno wyrazem jasnego zrozumienia  
tej rzeczywistości jest zwartą postawą ca-  
łego narodu wobec ostatnich faktów do-  
konanych, wobec świeżych przykładów  
zastraszania i zaskakiwania; wyrazem  
tego zrozumienia jest też i jednomyślna  
gotowość całego narodu dania naszej ar-  
mii we wszystkie, czego jej trzeba do sku-  
tecznego przeciwstawienia się każdemu,  
kto by się ośmielił pokusić o zagrożenie  
w czymkolwiek naszej suwerenności.

Skoro w technice i taktyce wojny  
współczesnej lotnictwo wysuwa się na  
czoło, tedy i w tej dziedzinie wzmogliśmy  
i wciąż wzmagamy nasze siły do naj-  
wyższej potęgi. I tu jest tajemnica po-  
wodzenia pożyczki lotniczej.

Naród polski ceni pokój, ale ponad  
pokój miłuje wolność i w jej obronie lwem  
groźnym stawać się umiał i bywał groź-  
nym „gdy wstrząsnął grzywą, gdy brew  
nasrożył...” Kiedy zaś przyszły czasy,  
w których niedosć jest wolności tylko na  
ziemi bronić, kiedy jej trzeba bronić tak-  
że i ponad ziemią, to i tej nowej potrze-  
bie zdolat nasz naród zadość uczynić. Nie  
przestając być lwem groźnym na swojej  
ziemi, stał się też groźnym orłem w prze-  
stworach — ponad ziemią...

Ogłoszona pożyczka jest przeznaczona  
na pomnożenie zastępów naszych orłów.  
Stąd jej popularność w całym narodzie,  
bo jej tonarozmowa zapal powszechny, pły-  
nący z umiłowania wolności, które jest  
istotną wartością narodu nieomylną  
miarą.

### Humor polityczny.

#### RYBY I RYBAK.

(Bajka).

Raz rybak łowił ryby na haczyk.  
Ktoś litościwy rzeczą to zobaczył i  
rzekł: — Biedne stworzenia!  
Haczyk tnie im podniebienia,  
szczęki rozrywa  
za żywa!  
Doprawdy, trzeba nie mieć sumienia,  
by im zadawać takie cierpienia!  
— Przesada!  
rybak odpowiada.  
— Haczyk ich wcale nie męczy!  
Czyż która jęczy?  
Czy płacze? Czy narzeka? Czy rozpacza?  
Nie! Więc to chyba oznacza  
że są zadowolone z losu!  
(Przemilczał chyterze, że... nie mają głosu!)

Tej bajeczki sens moralny  
bywa często aktualny  
w państwach totalnych.  
(„Goniec Warszawski”).

#### ZNANY SPOSÓB.

— Ziemia, proszę pana, jest okrągła...  
Przypuścimy, że chcesz pan dostać się  
z Warszawy na Pragę, możesz pan przejechać  
przez most i już pan jest na miejscu, ale  
może pan też odwrotnie pojechać: przez  
Niemcy, Francję, potem przez Atlantyk, A-  
merykę, Japonię, Chiny, Rosję... i w końcu  
też pan dojedzie na Pragę...  
— Przepraszam bardzo... Szanowny pan  
jest zapewne szoferem taksówki?

Najlepszą ochroną matki i dziecka  
to ubezpieczenie na życie  
w PKO

# Przed 20 laty wróciła armia polska z Francji do Polski.

W kwietniu 1919 roku — a więc  
przed 20 laty — pojawiły się po raz  
pierwszy na ziemiach polskich błękitne  
mundury „Hallerczyków”. W najtru-  
dniejszych chwilach budującego się  
wśród wojennego zgiełku odrodzonego  
państwa polskiego rzucona została na  
szalę dziejów krew i ofiara armii gene-  
rała Józefa Hallera. Aby przypomnieć  
i uczcić zasługę „błękitnego wodza” i  
jego żołnierzy, drukujemy dziś artykuł  
prof. Wojciecha Albrychta, jednego z o-  
chootników amerykańskich, który w szere-  
gach armii polskiej wrócił w owym  
gorącym kwietniu 1919 roku do Polski.  
— Red.

Dwadzieścia lat mija kiedy w kwietniu  
1919 r. pierwsze transporty Armii Polskiej  
we Francji wjeżdżały zbrojno w nieustalo-  
ne jeszcze granice odradzającej się Rzeczy-  
pospolitej.

### Dziwna to była armia, jedyna na świecie.

Wszystkie części świata były w niej re-  
prezentowane, wszystkie języki miały  
przedstawicieli. Każdy żołnierz władał  
przynajmniej trzema językami.

#### KOŚCIEM TEJ ARMII BYLI POLACY Z ANGLII.

k którzy od roku 1912 stali zorganizowani,  
pod bronią, w szeregach Sokolich Drużyn  
Polowych na ziemi Washingtona. Szeregi  
te były wypełnione przeważnie synami  
chłopów polskich, którzy biedą nagłeni  
wymigrowali za morza w poszukiwaniu  
chleba.

I któż to wciągał ten lud w szeregi zbroj-  
ne z myślą o walce z zaborcami?

Czy może wielu tego świata? Może ja-  
cys luminarze? Nie! Ci zjawili się dużo  
później, kiedy wyćwiczone szeregi zaczęły  
szemrać i w pojedynkę lub gromadnie szu-  
kać drogi z Ameryki na pola walk w Euro-  
pie.

#### DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE KSZTAŁ- TOWAŁO NASZEGO DUCHA WSPOM- NIENIAMI O TRADYCJACH RELIGIJ- NYCH W KRAJU, PIEŚNIĄ POLSKĄ.

Wspomnienia i serce były naszymi  
przewodnikami!

Gromadka przedarła się potajemnie do  
Legionów Piłsudskiego, paru do Legionu  
Gorczyńskiego w Puławach, jednostki do  
„Bajonczyków”, inni szukali warunków  
tworzenia Legionu Polskiego przy armii  
angielskiej.

Wszędzie jednak przeszkody, wszędzie  
zbyt słabe dawano nam zapewnienia, że trud  
nasz wojenny da plon polskiej sprawie.

Szukano drogi, zwiększano i ćwiczano  
szeregi, a uparcie patrzano którędy można  
by się przedostać na pole walk.

Dopiero po upadku caratu Francja o-  
swobodzona z nacisku rosyjskiego ambasa-  
dora, na starania Wacława Gąsiorowskiego  
działającego w porozumieniu z prezesem  
Sokolstwa w Ameryce dr. Starzyńskim, o-  
głosiła dekret o tworzeniu autonomicznej  
armii polskiej.

Zwartymi szeregami ruszyli jak lawina  
ochotnicy z Ameryki.

Pierwszy transport wylądował we Fran-  
cji w grudniu 1917 r. Polacy z Ameryki i

#### WIELKOPOLANIE Z NIEWOLI FRAN- CUSKIEJ —

oto pierwsze szeregi we Francji.

Aby zrozumieć właściwie Polaków z  
Ameryki należy tu powiedzieć, że mogli  
oni być wstąpić do dobrze opłacanej armii  
amerykańskiej gdzie zabezpieczono był po-  
zostałych rodzin a im opiekę, a po wojnie  
wysokie premie.

Poszli w szeregi polskie, na nieznane lo-  
sy, ale z orzełkiem na czapce, rzucając moż-  
ność wysokiego dorobku.

Walkami w okopach francuskich zdobyli  
pochwały i wyróżnienia dowódców francu-  
skich.

Atoli tęsknili oni do ziemi polskiej. Tu-  
chcieli walczyć i zwyciężać.

Rzewliwy to był widok na stacji wów-  
czas granicznej w Kąkolewie, kiedy po wej-  
ściu w Wielkanoc transportu na ziemię pol-  
ską

#### POLACY Z AMERYKI WYSKAKIWALI Z POCIĄGU, KŁĘKALI I CAŁOWALI ZIEMIĘ OJCÓW

do której lata długie tęsknili znosząc no-  
poniewierkę duchową wśród obcych a trudy  
wojenne we Francji.

Szlochając, z pierśią, przepelnioną rado-  
ścią, z błogą wdzięcznością przyjmowali  
chleb i sól z rąk czcigodnych matron wiel-  
kopolskich, całowali obrazy święte wynie-  
sione uroczystą procesją na ich powitanie,  
kornie schylali głowy przed wodą święconą  
spadającą na nich z kropidła poruszanego  
wzruszonym ramieniem księdza kroczące-  
go przy blaskach niesionych świateł.

Polacy z Ameryki ze wzruszeniem śpie-  
wali popularna na tułaczce pieśń: „Serde-  
czna Matko”. Rzewne to były chwile i je-  
szcze dzisiaj wzruszenie ogarnia, gdy  
wspomnę ten las utrudzonych ramion  
wzniesionych w postawie klęczącej ku nie-  
bu i te mocne słowa:

„PANIE BOŻE, ZA TO ŻEŚ NAM PO-  
ZWOLIŁ DOŻYĆ TEJ RADOŚCI SŁU-  
BUJEMY CI WALCZYĆ Z CAŁYCH  
NASZYCH SIŁ O WOLNOŚĆ NASZEJ  
ZIEMI”.

Tyle lat byli na tułaczce poza krajem,  
poza wsią śnioną, ale nikt nie prosił o ur-

## DELEGATURA FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE

z a w i a d a m i a,

iż z powodu zwiększenia się sprzedaży papierosów  
polskich we Francji, Polski Monopol Tytoniowy zgo-  
dził się na obniżenie cen wyrobów Francuskiego  
Monopolu Tytoniowego sprzedawanych w Polsce.

### Ceny obecnie obowiązują jak następuje:

BALTO - - - - - 7½ gr szt.      WEEK END - 7 gr szt.  
GITANES MARYLAND 8 gr szt.      GITANES VIZIR 7 gr szt.

Tytoń Fajkowy SCAFERLATI VIRGINIE zł 2.50 za 50 g.

## Walka o ujście Niemna.

### Jakie interesy zająbiają się w Kłajpedzie?

Po usadowieniu się Niemców u ujścia  
Wisły, ujście drugiej dla polskiego obszaru  
gospodarczego podstawowej rzeki Niemna  
znalazło się na podstawie „dobrowolnej” u-  
gody w rękach niemieckich. W ten sposób  
ujścia dwóch głównych arterii wodnych ob-  
szaru bałtyckiego znalazły się w rękach  
Niemiec.

Fakt ten posiada swoją, doświadczeniem  
dziejowym popartą, wymowę. Kto panuje u  
ujścia Wisły, panuje w Warszawie lepiej,  
niż sam król polski, mawiał kiedyś Fryde-  
ryk II pruski. Kto usadowił się u ujścia  
Niemna kontroluje w znacznej mierze życie  
gospodarcze całego polsko-litewsko-białoru-  
skiego obszaru gospodarczego. Dla tych bo-  
wiem obszarów Kłajpeda była ośrodkiem  
handlu zamorskiego, głównie dla drzewa,  
spławianego Niemnem lub z lasów miń-  
skich, dowożonego koleją.

#### Kłajpeda zmieniła władców.

Stara litewska osada rybacka, o której  
mówią kroniki już w X wieku została opa-  
nowana w wieku XIII przez związek han-  
zeatycki i w urzędowych aktach niemiec-  
kich otrzymała nazwę Memel. Od roku 1258  
osada hanzeatycka rządzi się statutem lu-  
beckim. W następnym wiekach Kłajpeda  
stanowi własność biskupów kurlandzkich,  
z których rąk w 1328 r., tj. 611 lat temu o-  
trzymali ją najprawdopodobniej również na  
podstawie „dobrowolnej umowy” Krzyżacy  
Miasteczko, posiadające już wówczas swój  
port załudniło się Niemcami, tracąc swój  
charakter litewski, który na całym obszarze  
Kłajpedzkim zachowała jedynie wieś.

W latach 1629—1635 rządziła nią Szwedzi.  
Proces zeświecczenia zakonu przyłączył  
miasto i obszar ten do Prus. W 1807 roku

znalazła tu schronienie pruska rodzina kró-  
lewska, uchodząc z Berlina przed zwycię-  
skimi wojskami napoleońskimi. Do 1854 ro-  
ku przeważał w mieście typ budownictwa  
litewskiego. Po pożarze w tym roku, który  
strawił większą część miasta odbudowali je  
w stylu koszarowym pruskim. Od 1920 roku  
Kłajpeda, licząca około 40.000 mieszkańców  
stała się stolicą autonomicznego obszaru  
Kłajpedzkiego, odłączonego na podstawie  
Traktatu Wersalskiego od Prus Wschod-  
nych.

#### Proces germanizacyjny.

Ludność tego kraju w 70% zjawca z rol-  
nictwa jest pochodzenia litewskiego, zger-  
manizowana wiekami niemieckiego ucisku.  
W ostatnich już latach zaczął się proces  
przebudzenia narodowego wśród ludności  
wiejskiej, której zniekształcone niemieckie  
nazwiska wskazują dziś jeszcze na obcople-  
mienne pochodzenie. Chłop kłajpedzki, uza-  
leżniony gospodarczo od niemieckiego mi-  
asta ulegał jednak idącemu z tej strony na-  
ciskowi i tylko najbardziej niezależne i sil-  
ne jednostki przyznawały się otwarcie do  
mowy i obyczajów swych przodków. A prze-  
cież, jak wspomina kronikarz jeszcze w po-  
czątkach XIX wieku na wsi kłajpedzkiej  
można było rozmówić się po litewsku. Po-  
dobnie, jak na ziemiach polskich, również  
tu na północnym krańcu Rzeszy proces ger-  
manizacyjny zaostriżył się w dobie hismar-  
kowskiej, wypierając ostatnie wysepki li-  
tewskie.

Zapoczątkowany w trudnych warunkach  
proces odrodzenia narodowego, który po kil-  
kudziesięciu latach mógł przywrócić tej zie-  
mi jej pierwotny stan, został ponownie  
przerwany przyłączeniem jej do Rzeszy.

Bucik — podstawa oszczędności  
Tak często o tym wszędzie mowa  
Do uniknięcia rozrzutności  
Staż Berson-OKMA skóra  
gumowa

### BERSON OKMA

lop by uściśkać kolana zestarzałych, pozo-  
stawionych przed laty rodziciele, ale twar-  
dym żołnierskim krokiem, z duszą rozjaś-  
nioną a z zapamiętaniem doznanych krzywd  
od zaborców, pomaszzerowali naprzód, na  
Wołyni, by zgnieść najazd idący na Polskę  
od wschodu.

Dzisiaj, kiedy na ziemiach Polski entu-  
zjazm się rodzi przy potęgowaniu naszej  
siły obronnej,

#### WETERANI Z AMERYKI SŁA SWE OSZCZĘDNOŚCI NA LOTNICTWO I PILNIE SŁUCHAJĄ KIEDY MARSZA- LEK SKINIE KU NIM BUŁAWA I ZA- KOMENDERUJE: MASZEROWAĆ!

Instynktem starego żołnierza czujemy  
nadchodzącą burzę, a z nią wielką przy-  
szłość Polski.

Wspólnym zwarem silni odeprzemy  
wszelki atak.

Wojciech Albrycht





## Cynizm bandyty Poskrobki

**36 urzędów skarbowych w stolicy.** Zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu wprowadzające nowy podział Warszawy według właściwych urzędów skarbowych. Liczba urzędów została podniesiona do 36. Urzędy skarbowe otrzymały nowe granice podziału terytorialnego stolicy.

**Ibis przyleciał z Egiptu do Częstochowy.** W parku miejskim w Częstochowie osiadło stado bocianów. Wśród gości znajduje się czarny ibis, który zabłąkał się z Egiptu w towarzystwie boczków do Polski. Niezwykłymi gośćmi zaopiekowali się dozorczy.

**Karbol zamiast wody kolońskiej.** U jednego z warszawskich fryzjerów — żyda zaszedł tragiczny wypadek nieostrożności. Po ogoleniu klienta żyd zamiast butelki zawierającej wodę kolońską, wziął szklankę z karbolem i skropił twarz. Klient doznał poparzeń całej twarzy. Poza oszczędzeniem grozi klientowi całkowita utrata wzroku.

**Prostowanie skażonych nazwisk.** Władze zaborcze, w celach rusyfikacyjnych, stosowały wobec Polaków zamieszkałych na Wołyniu system zniesławiania nazwisk czysto polskich, nadając im zupełnie obce brzmienie. Obecnie do władz administracyjnych wpływają liczne podania o zmianę skażonych nazwisk. Dotychczas — mimo, że akcja sprostowania nazwisk zaczęła się stosunkowo niedawno — załatwiono zmianę w 25 tys. wypadkach.

**Kości ludzkie sprzed stu lat.** W czasie robót ziemnych znaleziono pod chodnikiem na Nalewkach w Warszawie obok arsenału większą ilość czaszek i kości ludzkich. Stwierdzono, że kości spoczywają w ziemi ponad sto lat. Zachodzi więc przypuszczenie, że są to kości Moskali poległych w czasie napadu na arsenał w 1830 roku.

**Pielgrzymka śląska wyjechała do Rzymu.** Z Katowic wyruszyła do Rzymu śląska pielgrzymka wielkanocna pod przewodnictwem ks. biskupa Adamskiego. W pielgrzymce bierze udział 256 osób.

**Zgon ciotki marszałka Śmigłego-Rydza.** We Lwowie zmarła w 77 roku życia śp. Zofia Rydzowa, wdowa po stryju marszałka Śmigłego-Rydza.

**33 nowych szkół w Suwalszczyźnie.** Dzięki interwencji organizacji społecznych i władz samorządowych wyznaczone zostały subsydia na budowę 22 budynków szkolnych. Niezależnie od tego wykończona będzie w bliskim czasie budowa 5 szkół, a z funduszy samorządowych zostanie wybudowanych 6 szkół.

**Zaolzie wyposażą cały batalion piechoty.** W Cieszynie odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji polskich w sprawie udziału Zaolzia w zbiorce na FON. Postanowiono, aby Zaolzie przeprowadziło odrębną akcję celem ufundowania kompletnego wyposażenia batalionu piechoty.

**Kot sprząca nieszczęścia.** W domu M. Luksa w Nawojowej pod Nowym Sączem, kot spowodował nieszczęśliwy wypadek. W czasie zabawy spłoszony czymś kot wskoczył na stół, wyrzucił stojący na nim garnek z wrzątkiem, który oblał dziecko. Bolesnie poparzonego malca odwieźli rodzice do szpitala.

**Białystok.** — Przed białostockim sądem okręgowym stanął „upiór Starosielec”, bandyta Władysław Poskrobko, który w lutym br. został skazany na karę śmierci za zamordowanie w celu rabunkowym trzech kobiet.

Tym razem Poskrobko, którego poprzedni wyrok jeszcze nie uprawomocnił się, odpowiadał za to, że wspólnie ze swym 18-letnim przyjacielem, Stefanem Balonidem planował napad rabunkowy na kierowniczkę agencji Marię Bieniewską.

Zamiaru swego złoceńcy nie uskuteczyli, ponieważ w podwórzu domu, gdzie mieszkała Bieniewska napadł ich pies, który mimo otrzymania na przynętę mięsa począł tak głośno ujaść, że zbudził domo-

wników, a przestraszeni napastnicy zbiegli. Po nieudanej wyprawie Poskrobko i Balonis oczekiwali późnym wieczorem na kierowniczkę poczty na ulicy, zaopatrzeni w sztachety, chcąc ogłuszyć ją, związać, a następnie zabranymi od niej kluczami otworzyć lokal agencji i zabrać pieniądze.

I ten zamiar nie udał się, ponieważ Bieniewska bardzo późno wracała do domu, wobec czego złoceńcy odstąpili od zamiaru napadu.

Sąd skazał Władysława Poskrobkę na 2 lata więzienia, a Stefana Balonisa na 1 rok z zawieszeniem.

Poskrobko, którego w krótkim czasie czeka szubienica, przyjął wyrok ze śmiechem.



ŚWIĘTA ZA PASEM  
już czas kupić

WÓDKI I LIKIERY

Rektyfikacji Warszawskiej

## Straszna śmierć motorniczego PKP.

**Tczew. (as)** W ub. poniedziałek na szlaku kolejowym Tczew—Narkowy z nieustalonych przyczyn wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć motorniczego kolejowego 34-letniego śp. **Władysława Modrzyńskiego**, zam. w Tczewie, ojca trojga drobnych dzieci.

Krytycznej nocy o godz. 23 m. 45 ja-

dąca w rozkładzie nr 9597 dreznina kolejowa, prowadzona przez motorniczego Modrzyńskiego, najechała na stojący przed semaforem wjazdowym Górki (pod Tczewem) pociąg nr 483.

Skutki zderzenia były straszne. Dreznina została zupełnie strzaskana, a prowadzący ją motorniczcy ponieśli śmierć na miejscu.

## Na wypadek wojny...

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazała się ustawa o wycofaniu (ewakuacji) urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów Państwa, podpisana przez Pana Prezydenta R. P. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych.

Art. 1 brzmi: Z dniem wybuchu wojny albo zarządzenia mobilizacji oraz w przypadkach, gdy tego wymagać będzie interes obrony Państwa, stwierdzony uchwałą Ra-

dy Ministrów, władze państwowe mogą zarządzić wycofanie z zagrożonych obszarów Państwa urzędów, instytucji, ludności oraz mienia.

Dalszych 17 artykułów regulują techniczną stronę ewakuacji, mianują organa wykonawcze, określają objekty, za których użycie przynajmniej się wynagrodzenie itp.

Art. 18 stwierdza wejście w życie ustawy z dniem ogłoszenia tj. dnia 30 marca br.

## Kanonier angielski przysłał 5 funtów szterlingów na FON.

Do Ministra Skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim, brzmiały w tłumaczeniu jak następuje:

Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funtów szterl. od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej jako daninę na rzecz obrony Polski.

Niezłomna wola waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw nas wszystkich.

(—) John A. Trentham

Ravenshaw Hall Solihull Warwick.

Dziękujemy! Mister John!

MARY RICHMOND.

## Miłość i Podejrzenie

(Ciąg dalszy)

— Fleurette ładnie wygląda — powiedziała. — Ale bo też mamy dziś wielki dzień, nieprawdaż, chérie? Osiemnasta rocznica jej urodzin... Trudno sobie wyobrazić, że mam dorosłą córkę? — zwróciła się do obu panów.

— Nikt też tego sobie nie wyobraża — mruknął Butt.

Jimmy, który czekał odpowiedniej chwili, żeby uciec od tego towarzystwa, pochylił się teraz nad Fleurette i ujął jej rączkę.

— Do widzenia — szepnął. — Muszę już iść. Ale jutro przyjdę. Czy można?

— Proszę, panie Carter, bardzo mi się pan podoba! — odpowiedziała czerwieniąc się.

— Pysznie więc, koło trzeciej będę tutaj. Na imię mi Jimmy. Myślę, że pani nie zapomni?

Skinęła głową i uściśnęła mu rękę. Jimmy odwrócił się do pani domu, skłonił się przed nią, lekkim skinieniem głowy pożegnał Butta i zbiegł po schodach. W salonie znalazł Denversa.

— Halo, stary, gdzie, u diabła, przez ten czas byłeś? — krzyknął przyjaciel.

— Rozmawiałem z czarującą dziewczyną. Czemu nie mówiłeś mi, że Lilia-

na Crane ma córkę?

— Czyż tak?... Ach, być może, przypominam sobie teraz, że coś mi o tym mówiono. Ale to jakaś kaleka, nieprawdaż? W każdym razie Liliana trzyma ją w ukryciu.

— Tak, rzeczywiście ona jest kaleką od urodzenia. To musi być straszne, prawda? Dla takiego młodziutkiego stworzenia? Ona ma dopiero osiemnaście lat, wiesz, Tommy!

— Hm... Byłaby i tak stracona dla społeczeństwa, gdyby wyrosła na coś podobnego do Liliany.

— Ależ ona nie jest wcale do niej podobna! Zupełnie inna! Gdyby miała coś wspólnego z Lilianą, nigdyby nie mogła mi się podobać!

Tommy Denvers ujął przyjaciela pod rękę.

— Słuchaj, bracie, nie bierz żadnej z nich poważnie. Nie chciałbym za nic widzieć cię w matni. Znam dobrze „Tygrysięc Lily” i wiem, że gdyby się dowiedziała, że ta dziewczyna cię interesuje, nie uspokoiłaby się, dopóki by cię ze skóry nie obdarła.

— Jeżeli ona jest taką harpią, czemu się z nią przyjaźnisz?

— O, bo ja potrafię sobie dać radę!... Dobrze już, chodźmy do mego hotelu i

pogadajmy sobie trochę. Nie masz nic na dzisiejszy wieczór?

— Jestem wolny.

— W takim razie zjemy razem obiad i pogadamy.

\* \* \*

W kilka godzin później Fleurette leżąc w swym miłym pokoiku, patrzyła przez okno na morze, które wyglądało jak olbrzymia srebrna tarcza, błyszcząca pod poświatą księżyca. Było już ciemno i Fleurette została sama z pokojówką. Kucharz miał wolny wieczór i chłopak ogrodowy również skorzystał z tego, że pani wyszła wcześniej niż zwykle z domu. Fleurette widywała matkę bardzo rzadko, nawet w tych wyjątkowych dniach, kiedy Liliana nje wychodziła. Nie miała zresztą o to żalu do matki; byłoby karygodne żądać od utalentowanej, sławnej kobiety, żeby marnowała swój cenny czas przy łóżu chorej dziewczynki. Fleurette nie wiedziała, oczywiście, jak złą opinią cieszy się jej matka, a nieliczni ludzie, którzy widywali, nie mieli zamiaru oświecać jej w tym względzie. Gdyby zresztą to uczynili, zapewne nie zrozumiałaby znaczenia ich słów. Nie znała bowiem życia zupełnie. W warunkach w jakich żyła, musiało tak być. Mogłaby, co prawda, dowiedzieć się wielu złych rzeczy z książek, ale nie szukając zła, nie dostrzegала go.

Dzień dzisiejszy przyniósł jej wiele silnych wrażeń. Wizyta Jimmy'ego Cartera i obietnica, że przyjdzie jeszcze jutro była wielkim wydarzeniem. Miała nadzieję, że nie mu nie przeszkodzi! Był taki miły i przyjemny! I widocznie polubił ją — polubił ją rzeczywiście dla niej samej, a nie dlatego, że była



— **Lotnicza śmierć wybitnego lotnika hiszpańskiego.** Śmiertelnej katastrofie uległ we wtorek wybitny lotnik hiszpański major Garcia Morato. Śmierć nastąpiła podczas lotu pokazowego nad Madrytem. Tragiczny wypadek wybitnego lotnika, który odniósł ponad 30 zwycięstw podczas walk powietrznych wywołał w całej Hiszpanii wielki żal.

— **Wyrok na 7 zamachowców irlandzkich.** W Londynie skazano 7 osób, oskarżonych o zamachy bombowe oraz o przechowywanie materiałów wybuchowych i zapalających.

— **Z „raju” niemieckiego.** Jak podają statystyki niemieckie wzrost kosztów utrzymania w marcu br. wyraża się w podniesieniu wskaźnika kosztów utrzymania na marzec o 0,2 proc. W porównaniu z rokiem 1913-14 = 100, wzrost ostatni wyraża się cyfrą 126. Największy wzrost cen wykazują artykuły spożywcze, szczególnie kartofle i jarzyny. Na drugim miejscu jest wzrost cen odzieży.

— **Pożar spowodował straty 12 milionów koron.** Pożar zniszczył część jednej z wielkich fabryk maszyn i sprzętu rolniczego w pobliżu Pragi. M. in. pastwą płomieni padły magazyny z maszynami, przeznaczonymi na eksport. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą 12 milionów koron.

— **Amerykanki nie chcą wychodzić za mąż.** W jednej ze szkół żeńskich w Hollister (Kalifornia) wśród uczennic wyższych klas przeprowadzono ankietę, która wykazała, że na 100 dziewcząt tylko jedna chciałaby po skończeniu szkoły, wyjść za mąż. Reszta wyraziła chęć dalszego kształcenia się i zdobycia w życiu samodzielności.

— **Golone i wyskubane brwi są niemodne.** W Hollywood sygnalizują nową modę, duże, grube brwi. Moda jednak zmienia się szybciej, niż warunki fizjologiczne. Golone i wyskubwane brwi kobiecie przez dłuższy czas nie chcą normalnie odrastać. Ale i na to znaleziono w Hollywood radę, a mianowicie swego rodzaju peruczki, przyklepane na miejsce brwi.

— **Jedna książka przyniosła sławę i majątek.** Debiut literacki Karoliny Mitchell wywołał rewelację w całym świecie kulturalnym. Jej książka „Przemineło z wiatrem”, jest obecnie sensacją. „Przemineło z wiatrem” ma być w najbliższym czasie sfilmowane. Obsadę tego filmu stanowić będą: Clark Gable, Leslie Horward, Oliwia de Havilland i Vivian Leigh.

— **Polska makata dla księcia szwedzkiego.** W Sztokholmie na wystawie Zw. Platystyków „Blok” i „Spółdzielnia” został po raz pierwszy wystawiony gobelin wykonany przez „Lad”, a ofiarowany królowi szwedzkiemu przez P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego z okazji 80-rocznicy urodzin króla. Obecnie „Lad” ofiarował piękną makatę jedwabną własnego wyrobu ks. Euge-niuszowi, jako członkowi komitetu honorowego wystawy.

— **Litwini starają się o swoich.** Rząd litewski powziął starania u władz niemieckich o zwolnienie aresztowanych w Kłajpedzie.

córką Liliany!

Fleurette miała prócz tego inny powód, by uważać dzień ten za wyjątkowy w swym życiu: Liliana przysłała ją odwiedzić przed godziną. Stała na progu, smukła, wysoka, w nowej jasnozielonej sukni wieczorowej, która podkreślała jej różowobiałą cerę, złoto błyszczących włosów i błękit szafirowych oczu. Te oczy nadawały jej twarzy złudny wyraz niewinności.

Fleurette leżała, przyglądając się z nową ostro zarysowującą się świadomością tej wyjątkowej piękności.

Liliana podeszła do niej wolno i stanęła przy samym łóżku.

— Posłuchaj mnie, chérie — zaczęła. — Mam dla ciebie wielką nowinę. Poznałam właśnie pewnego nadzwyczaj mądrego doktora, i myślę, że on mógłby cię wyleczyć. Opowiedziałam mu o tobie, i zgodził się cię zbadać.

— I co potem? — zapytała dziewczyna, przez zacziśnięte gardło.

— Będziesz musiała się poddać operacji, oczywiście, ale jeżeli się ona uda, będziesz taka sama, jak wszystkie inne dziewczęta.

— To znaczy... że będę mogła chodzić, biegać... tańczyć?

— Tak, naturalnie!

Fleurette patrzyła na nią przez chwilę, a w oczach jej malował się ukryty strach. Nagle skurczyła się i ukryła twarz w poduszkach, łkając gorzko.

— Co tobie, Fleurette, głuptasku!

Fleurette, chérie!

Jeżeli to cię tak męczy i przeraża, to doktor Miller nie będzie cię badał.

Groźba przyniosła pożądany skutek. Fleurette przestała płakać i otarła oczy.

Ciąg dalszy nastąpi.



## Mussolini idzie na Bałkany.

# Flota włoska w Albanii.

### Albania zbrojnie przeciwstawi się zaborowi.

Białogród, 7. 4. Oświadczają w kołach urzędowych, iż rząd włoski oznajmił rządowi jugosłowiańskiemu, że Włochy podejmą kroki, by „wobec niepewnego położenia panującego w Albanii oraz wobec różnic zdań między Albanią i Włochami, zabezpieczyć swe interesy w tym kraju”. Oświadczenie to jest komentowane przez urzędowe koła jugosłowiańskie w ten sposób, że Włochy zamierzają rozciągnąć protektorat nad Albanią. Ponadto oświadczają tu, że Jugosławia nie podejmie żadnych kroków wojskowych, aby przeszkodzić zajęciu Albanii. Będą natomiast wydane zarządzenia w celu zabezpieczenia interesów jugosłowiańskich w północnej Albanii.

W Tiranie rada ministrów wydała odpowiednie zarządzenia wojskowe.

Włosi, zamieszkali w Albanii, masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatele innych państw. Ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze napiętej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczył, że w razie konieczności Albańczycy będą gotowi bronić swego kraju aż do ostatnie-

go człowieka.

W Tiranie doszło do manifestacji antywłoskich. W Bari i Brindisi skoncentrowano włoskie siły morskie.

### Chamberlain potwierdza wiadomości o zaborczych zamiarach Włoch.

Londyn, 7. 4. (PAT). Premier Chamberlain złożył w izbie gmin następującą deklarację w sprawie koncentracji wojsk włoskich w Bari oraz stosunków włosko-albańskich:

„W dniu 4 kwietnia ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiego ministra spraw zagranicznych na pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy albańskiej. Włoski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż w dniu 8 marca król Albanii zaproponował wzmocnienie istniejącego sojuszu między Włochami a Albanią. Odtąd odbywały się na ten temat rozmowy między obu rządami. Zdaje się jednak, że w toku tych rokowań powstały

pewne trudności, których istota nie jest zupełnie wyraźna. Według twierdzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych — włoskie interesy uległy zagrożeniu. Przed chwilą dowiedziałem się — oświadczył Chamberlain — że krążownik włoski i dwie mniejsze jednostki floty włoskiej przybyły w czwartek nad ranem do Durazzo. Dotąd nie otrzymałem jeszcze szczegółowego sprawozdania o stanowisku rządu albańskiego. Otrzymałem natomiast od tego rządu zaprzeczenie, jakoby Albania przyjęła warunki niezgodne z jej suwerennością lub integralnością. Poseł brytyjski w Durazzo informuje, że do godz. 9 rano panował w Durazzo spokój. Rząd brytyjski, rzeczą oczywiście, dokładnie obserwuje rozwój wydarzeń”.

Premier zaznaczył jeszcze, że W. Brytania nie posiada żadnych bezpośrednich interesów, lecz że posiada zainteresowania ogólne utrzymania pokoju światowego. Co się tyczy wiadomości o koncentracji wojsk włoskich w Bari i Brindisi, rząd brytyjski na ten temat nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

### Przychylna opinia Włoch.

Rzym, 7. 4. (PAT) „Giornale d'Italia”, komentując deklarację Chamberlaina na temat stosunków polsko-angielskich pisze, że nowe porozumienie polsko-angielskie nie nakłada bynajmniej na Polskę żadnego obowiązku co do zawarcia jakiegos traktatu z Rosją sowiecką. Jest również rzeczą jasną, pisze korespondent, że Polska nie zgodzi się, aby nowy system bezpieczeństwa miał charakter bloku skierowanego przeciw Niemcom.

Paryski korespondent „Laure Fascista” wyraża opinię, że podobnie jak sojusz polsko-francuski, tak samo nowe zobowiązania polsko-angielskie nie powinny przeszkodzić w utrzymywaniu dobrych stosunków pomiędzy Berlinem a Warszawą.

### Uznanie i zadowolenie we Francji.

Paryż, 7. 4. (PAT) Wiadomość o polsko-angielskim porozumieniu aczkolwiek zapowiadana i oczekiwana, zrobiła w Paryżu bardzo silne wrażenie.

„Action Francaise”, omawiając tę wiadomość pisze, iż ten stanowi pewnego rodzaju zadokumentowanie prestiżu żywotności i siły Polski. W. Brytania nie angażuje swego podpisu, jeżeli nie ma pełnego zaufania do swego partnera.

„Paris Midi” pisze: Sytuacja jest jasna. Stanowisko, zajęte przez Polskę, jest stanowiskiem wielkiego mocarstwa. Zasłużyła ona na to stanowisko i ma ambicję zachowania go. Pod tym względem można powiedzieć, że rokowania londyńskie zmogły i zwiększyły pozycję Polski i jej prestiż zwiększy się zarówno w stosunku do wielkich, jak i do małych państw. Polska pod innym także względem wzmocniła swój autorytet i swój wpływ. W sprawie bezpieczeństwa przeprowadziła ona swą własną koncepcję i swe własne metody zamiast paktu wielostronnego.

„Epoque” pisze: że Polska posiada obecnie trzy sojusze: z Francją, Anglią i Rumunią. Dwa pierwsze stanowią właściwie jedną całość i zawierają w sobie poparcie dominionów. Układ polsko-angielski bynajmniej nie oznacza okrażenia Niemiec, czego najlepszym dowodem jest, że Polska odmówiła zobowiązania się do wspólnej akcji z Sowietami.

Jedynie komunistyczna „Humanité” wyraża niezadowolenie, że wynikiem rozmów londyńskich nie jest realizacja bezpieczeństwa zbiorowego oraz że Rosja została pozostawiona na uboczu.

### Wycieczka młodzieży angielskiej w Polsce.

Warszawa, 7. 4. (PAT) Wczoraj z rana przybyła do Polski delegacja przedstawicieli 6 organizacji młodzieży angielskiej. Na dworcu powitali delegację przedstawiciele organizacji polskich.

Po zwiedzeniu miasta goście angielscy udali się na lotnisko mokotowskie, na którym odbył się szereg lotów pokazowych, demonstrowanych przez pilotów Warszawskiego Aeroklubu Akademickiego.

W czasie obiadu wydanego przez komitet przyjęcia, w przemówieniach swych zarówno goście angielscy, jak i mówcy polscy, podkreślali coraz bardziej zacieśniającą się współpracę polsko-angielską, która, zdaniem mówców, rozciągnąć się winna również i na teren młodzieżowy.

W godzinach popołudniowych wycieczka zwiedziła Dom Harcerstwa Polskiego i nawiązała bliższy kontakt z przedstawicielami polskiego ruchu skautowego.

Następnie korporacja „Arkonia” podejmowała gości oraz reprezentantów młodzieży polskiej herbata, po czym odbył się wieczór koleżeński.

## Bez zaplecza — Gdańsk będzie zerem.

Gdańsk, 7. 4. (Tel. wł.) Obrady londyńskie odbijają się niezwykle szerokim echem wśród sfer kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku. Koła te przez cały czas obrad londyńskich nie kryły swego zdenerwowania, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że przebieg tych obrad musi się odbić poważnie na dalszym rozwoju stosunków gdańsko-polskich. Narodowi socjaliści w Gdańsku obawiają się, że w najbliższym czasie Polska może w Gdańsku przystąpić do zapewnienia sobie tych wszystkich praw i przywilejów, które należą się Polsce. Równocześnie sprawa obrotów portu gdańskiego budzi poważne niepokoje, bowiem ostatnie dni wykazują dalszy spadek obrotów, co może odbić się katastrofalnie na całokształcie życia gospodarczego Gdańska. Oczywiście narodowi socjaliści twierdzą, że Polska nie wykorzystuje portu gdańskiego.

Zmniejszenie się obrotów w porcie gdańskim po wcieleniu Czech i Moraw do Niemiec przedstawia się wręcz katastrofalnie. Cały tranzyt odpadł na korzyść portów niemieckich.

Takie ustosunkowanie się Rzeszy do

Gdańska wywołało liczne niezadowolenie w kołach maklerskich i portowych. Interwencja i dygnitarzy partyjnych doprowadziła do tego, że do Berlina przed kilku dniami udała się delegacja złożona z przedstawicieli senatu W. M. Gdańska, partii narodowo-socjalistycznej oraz przedstawicieli sfer gospodarczych. Delegacja przedłożyła wszystkie trudności na jakie napotyka Gdańsk i prosiła o kierowanie eksportu z dawniejszych Czech przez Gdańsk.

Sfery kierownicze gospodarki niemieckiej po porozumieniu z kanclerzem Hitlerem udzieliły delegacji odpowiedzi odmownej, podając, że eksport ten pójdzie przez Szczecin!

Odmowę uzasadniono tym, że Gdańsk nie należy do Niemiec, by nim Rzesza musiała się opiekować, a ponadto stwierdzono, że zdaniem niemieckich czynników gospodarczych Gdańsk nawet po ewentualnym włączeniu do Rzeszy musi ograniczyć swoje aspiracje gospodarcze do obsługiwanego ziem leżących w zasięgu Wisły.

Sfery gospodarcze po takiej „opiece” przestały wierzyć w Rzeszę i jej dobre chęci względem Gdańska.

## Zdwoić oddziaływanie na ducha kraju.

### List Ks. Prymasa Polski o zadaniach Akcji Katolickiej w Polsce.

Poznań. (KAP) W sprawie zadań, które czekają Akcję Katolicką w czasie pontyfikatu Piusa XII JEM. Ks. Kardynał Prymas Polski nadesłał do Nacz. Instytutu A. K. w Poznaniu pismo tej treści:

„W związku z wstąpieniem na Stolicę Piotrową Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII pragnę donieść Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, że pozostają nadal w mocy ogólne zarządzenia i dyrektywy zmarłego Papieża dotyczące Akcji Katolickiej. Jest intencją nowego sternika nawy kościelnej, by Akcja Katolicka rozwijała się dalej w całym świecie chrześcijańskim na dotychczasowych zasadach ideowych, pomnażając swego ducha zdobywcę i ogarniając coraz szersze zasięgi apostołstwa, a zarazem skupiając się jeszcze ściślej około swych Biskupów, posłuszna ich zarządzeniom i wskazaniom. Nie można też przewidzieć, jakoby w dzisiejszym ustroju Akcji Katolickiej miały zająć z woli Namiestnika Chrystusowego większe zmiany, jest bowiem intencją nowego Ojca św., by o formach organizacyjnych Akcji Katolickiej w poszczególnych krajach stanowili

Biskupi, dostosowując ustroje do potrzeb i warunków miejsca i czasu.

W Polsce zatem nie się zasadniczo nie zmienia nie tylko pod względem pojęcia i zadań Akcji Katolickiej, lecz ani pod względem istniejących statutów i regulaminów, dopóki Episkopat co do ostatnich inaczej nie postanowi. Za czasów nowego pontyfikatu polska Akcja Katolicka nie dozna zatem wstrząsu. Powinna zatem skwapliwie korzystać z możliwości pracy i zdwoić swe oddziaływanie na ducha kraju. Tej aktywności błogosławił nowy Papież, kiedy już w pierwszym swym orędziu mówił: „błogosławimy tym, którzy w szeregach Akcji Katolickiej pod kierownictwem swych Biskupów współpracują w apostołacie hierarchicznym”.

Za Piusa XI zrodziła się polska Akcja Katolicka; pod rządami Piusa XII rozwinięta się ostatecznie i wytrwałym wysiłkiem apostołskim stanowić będzie o obliczu katolickim Polski.

Poznań, 4 kwietnia 1939 r.

(—) † August Kardynał Hlond.

## Fala ofiarności społeczeństwa polskiego na Pożyczkę Lotniczą.

Warszawa. (PAT) Akcja na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej rozwija się w szybkim tempie. Dotychczas zorganizowano 20 syndykatów, które przyjmują subskrypcję według kategorii gospodarczych subskrybentów. Pożyczkę obsługuje około 8.000 placówek subskrypcyjnych łącznie ze spółdzielniami i kasami skarbowymi. Pomimo, że termin otwarcia subskrypcji został przyspieszony w porównaniu do zamierzonego pierwotnie rozpoczęcia dnia przyjmowania deklaracji, wszystkie syndykaty w porozumieniu, z ministerstwem skarbu zdążyły na czas wydrukować deklaracje i rozesyłać do swoich placówek. Na ogół pra-

wie wszystkie placówki mogły podjąć normalną pracę przyjmowania deklaracji w pierwszym dniu subskrypcji.

Do godz. 11-tej dnia 6 kwietnia br. niezależnie od deklaracji już zgłoszonych w biurze komisarza pożyczki lotniczej w kwocie 150 milionów złotych, otrzymano meldunki, że stan subskrypcji w placówkach bankowych, według których wpłaty wynoszą w przybliżeniu 30 miln. zł subskrypcji.

Nie otrzymano jeszcze meldunków z syndykatów spółdzielczych i innych prowincjonalnych, które z powodu wielkiej sieci placówek, nie zdolały jeszcze zorganizować służby sprawozdawczej.

# Wzrost ELEGANCKI Wzrost



ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
HENRYK ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
EAU DE COLOGNE

## PRZEMYSŁAWKA

HENRYK ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK POZNAŃ  
ŻAK POZNAŃ HENRYK ŻAK  
HENRYK ŻAK POZNAŃ

### W sprawie pogrzebu kościelnego śp. płk. Walerego Ślawka.

Warszawa. (KAP) Od Polowej kurii biskupiej otrzymujemy na liczne zapytania następujące wyjaśnienie:

„Śp. płk Walery Ślawek należał na podstawie statutu dla duszpasterstwa wojskowego (art. 9 n. 6) jako zmarły w szpitalu wojskowym oficer w st. sp. do jurysdykcji biskupa polowego. Prawo kanoniczne każe odmawiać samobójcom pogrzebu kościelnego, jeżeli przed śmiercią nie dał jakichkolwiek znaków żalu (can. 1240: „nisi ante mortem aliqua dederint poenitentiae signa”). Po dokonaniu zamachu samobójczym został śp. płk Ślawek w stanie ciężkim przewieziony do szpitala wojskowego. Kapelan wojskowy szpitala okręgowego, który ranego zaopatrzył Sakramentami św., złożył ustne a następnie piśmienne sprawozdanie, że śp. płk Ślawek nie mógł wprawdzie z powodu rany postrzałowej mówić, ale dawał znaki świadomości oraz żalu i skruchy. Śp. płk Ślawek pozostawił także list, w którym m. in. napisał: „Bóg wszystko wiedzący niech mi wybaczy moje grzechy i ten grzech ostatni”.

Biorąc te okoliczności pod uwagę, władza duchowna na podstawie kan. 1240 zgodziła się na cichą mszę św. i na eksportę przez jednego tylko kapłana. Pogrzeb kościelny był bezpłatny”.

### Trzy minuty milczenia w Wielki Piątek.

Inspektor Pracy w Kaliszu zwrócił się z apelem do wszystkich właścicieli fabryk i warsztatów pracy, aby w W. Piątek o godz. 3 po południu, kiedy zabrzmiały syreny fabryczne — przerwali pracę na 3 minuty, celem uczczenia chwili skonanego na Krzyżu Chrystusa Pana. Stanowisko p. Inspektora jest odpowiedzią na apel DIAK we Włocławku do świata pracy i zasługuje ze wszechmiar na podkreślenie i naśladowanie.

### Rekolekcje w londyńskim Hyde-Parku

W Hyde-Park w Londynie, podczas całego Wielkiego Tygodnia odbywają się pod gołym niebem rekolekcje, podczas których kazania wygłasza wybitni kaznodzieje. (Hyde-Park jeden z największych w Europie parków-ogrodów publicznych).

### Powódź w Mogilnie.

Mogilno. (mk) Rzeka Panna u ujścia do jeziora mogilińskiego wezbrała i rozlała się na szerokości kilkudziesięciu metrów. Śródkowa część plant zalana jest wodą miejscami do 75 cm. głęboką. Ulica Alejowa z 2 mostami jest zupełnie zalana wodą tak, że dla ruchu jest zamknięta. Drogę sąsiednią podwyższa się żwirem i ziemią, jednak woda stale podmywa burty i nadal wzbiera, tak, że i tej drodze grozi zalanie. Łąki i ogrody od strony plant są pod wodą. Panna w dalszym ciągu z dnia na dzień wzbiera, zalewając coraz to dalsze łąki i pola.



# C. ULRICH NASIONA — DRZEWKA

Zboża siewne — Sadzeniaki ziemniaczane

CENTRALA — WARSZAWA  
Ceglana 11, telefon 568-60  
CENNIKI BEZPŁATNIE

## Wśród białych dni szpitalnych.

Białe są dni szpitalne i równo nanizane jak paciorki. Białe są łożka, białe na nich pościel, białe meble, białe bandaże, białe kitle lekarzy i białe, jak obłoki płynące po niebie, kornety Sióstr.

Idą równie odmierzony niezmiennym porządkiem codziennej dyscypliny. Wcześniej się zaczynają i wcześniej kończą noce, jakże rzadko w pełni spokojne. Tylko wykres gorączki, kreślony kolorowym ołówkiem na wielkiej karcie skacze niecierpliwie raz w górę raz w dół, aby równomiernym na końcu zygzakami zaznaczyć wyzdrowienie.

Zastrzyżysz pantoponu w ramię. Tak się

ty wielokrotnego osobistego doświadczenia) jest okropną bolesną, krwawą rzeźnią.

— Doktorze, jakie to w pańskich rękach bajecznie proste!

— Tak zawsze łatwo nie bywa. Ile to razy ślepa kieszka już jest pęknięta i po utworzeniu jamy brzusznej jesteśmy wprost porażeni zaduchem gnijącego ciała. Czasem znów jej znaleźć nie można. Przy innych znów operacjach cięcia muszą być większe, upływ krwi również. Jeśli Pan taki wytrzymał, poproszę do poważniejszych zabiegów.

Wiem już teraz jak się tnie i jak się szyje. Wiem, że się usypia zastrzykami, eterem i wlewem. Wiem, że wewnątrz przebiega się cadgutem, który ulega wchłonięciu przez ciało i wiem, że nazewnątrz stosuje się mocną nić jedwabną. Wiem, że wewnątrz jamy brzusznej wysusza się wszelką ciecz chustami lnianymi, sterylizowanymi i wiem również niestety, że dzieląc się moją wiedzą, napotkam u niejednych na grymas obrzydzenia: Jak on mógł na coś podobnego patrzeć i ponadto opisywać?

Mój Boże! Są ludzie, którzy na widok usmażonego angielskiego rosfetu, ociekającego krwią, mlaskają radośnie językiem i strasznie się marszczą na widok ukłutego igłą palca. Są również tacy, którym cieknie ślinka do gardła na widok smażonej gąski, paproszonej przez kucharkę, ale którzy są pewni, że zemdleliby na widok ludzkiego jelita.

Dla mnie naturalia non sunt turpia (nie jest wstrętne, co jest naturalne). Człowiek operowany, to przede wszystkim człowiek, który potrzebuje pomocy. Lancel chirurga jest w tym wypadku, nie narzędziem kalectwem, tylko bronią odpychającą śmierć i cierpienie. Wróciłem jednego dnia z operacji wycięcia woreczka żółciowego i wobec jednego z moich przyjaciół, który przyszedł mnie odwiedzić, nie posiadałem się z zachwytem:

— Wiesz, myślałem, że będą cięli po prawej stronie tuż pod żebrzem. Ale gdzie tam. Otworzyli jamę brzuszną po środku od mostka do pępka. Zadali sobie tyle trudu,

aby nie zniszczyć prostego mięśnia brzuszno-żółciowego, aby blizna była mała, aby operowany był w pełni zadowolony. Nie masz pojęcia z jaką trudnością poszerzali hakami cięcie i operujący ostrożnie oddzielali woreczek żółciowy, aby broń Boże nie naruszyć wątroby. Podziwiałem ręce chirurga. Lekkie, pewne, niezawodne w uchwycie chodziły jak na łożyskach kulkowych. A zgranie asystentów i dwóch sióstr: jednej przy masce, drugiej przy narzędziach. To był cocktail wiedzy, doświadczenia, zręczności i zespołowej pracy. I żadnego odruchu cierpienia u operowanego. Rozcięte na długość wielu centymetrów nadbrzusze, poruszało się równym, rytmicznym oddechem. Byłem zachwycony przebiegiem operacji.

— Serca nie masz, jak mogłeś na to patrzeć i nie współczuć?

— Owszem współczułem. Zrobiło mi się mdło, gdy zobaczyłem setkę, czy dwie setki kamyków, jakie wydobyto z wyciętego woreczka. Gdy sobie wyobraziłem, ile bólu mógł każdy z nich sprawić, uległem lekkemu zawrotowi głowy.

— Ale patrzeć na taki przecięty brzuch... — Nie daj ci Boże, ale gdybyś zachorował na kamienie żółciowe po dziesiątym ataku, będziesz na kolana padał i błagał, żeby cię pocięli choćby na kawałki, niechby nareszcie przestało boleć. I jak ci je wytną, z jakim zadowoleniem będziesz patrzył na maleńką bliznę, jako na bramę, przez którą wypędzono z twojego ciała szatana cierpienia.

Przyszedł wieczór i zaczęło mnie męczyć pytanie, po co właściwie chciałem zobaczyć przebieg operacji. Z ciekawości? Ach, fe! Z zawodowej dumy, że to dziennikarz wszędzie się wkręcić musi? Kto nie zna tej anegdota o redaktorze, którego po śmierci nie chcieli puścić ani do nieba, ani do piekła. Założył na księżycu gazetę i po miesiącu tu i tam miał passe-par-tout. Jeśli więc tyle dni spędziłem w szpitalu, musiałem się dostać na salę operacyjną? Nie. Teraz mi się zdaje, że to przyczyna poszła oglądać skutek.

Pasjonuję się polityką zagraniczną. Jest ona niczym więcej tylko przygotowaniem

wojny. A któż to będzie „wygrzał“ bezpośrednio skutki wojny, jak nie lekarz? Ile to wtedy, biorąc pod uwagę ataki powietrzne, warg tak męskich, jak kobiecych i dziecięcych, zsiniałych już od upływu krwi i straszliwych cierpień, będzie skomliło o chirurgu, o jego lancet?... Oby tylko ich nie zabrakło! Gdy groźne chmury nasuwają się nad widnokresem Europy, bądź pochwaloną chirurgu, która jesteś i wiesz, i doświadczeniem, i prawdziwym artystą!!!

Ach, z tymi chmurami, z tą Czechosłowacją. Mimo choroby nie mogę wytrzymać i gryzmolę o Czechach artykuł. Po tym przychodzą wieczór i sen ode mnie ulata. Dzwonię. Przypływa biały kornet, a pod nim uśmiechnięta twarz. „Tabletkę na sen? Zaraz przyniosę“ — mówi.

— Siostra mnie tak usypia, a sama będzie czuwać do piątej pewnie?

— Żeby to. Widzi pan, dziś rano robiłam analizy krwi, bo to do mnie należy. Położyłam się o 11. Ciężko mi było usnąć. Może że dwie godziny spałam — i mówiąc to uśmiecha się, jakby to było takie zupełnie proste, takie codzienne.

Weronal tak zaraz nie działa. Jeszcze czas troszkę pomyśleć. Jakie ja w porównaniu mam prawo do takiej dłałości o mój sen? O Boże, zdaje się, że nawet nie powiedziałem: Dziękuję. Ale, czy to potrzebne? Przecież właśnie dzisiaj to było, gdy chłopiec w sali opatrunkowej, gdy mu zdjęto gips i gdy swobodnie poruszał po raz pierwszy skomplikowanie połamany, ale już zupełnie zdrowym ramieniem, zgął się w niezgrabnym ukłonie i powiedział: Dziękuję! Takie mi się to głupie wydało. Za skarb odzyskanego zdrowia — jedno słowo. A może więcej słów? Takich bombastycznych, takich poetyckich, takich pełnych wzruszenia. Boże, jakie to by było ohydne. Dla tych ludzi, którzy mnie otaczają, począwszy od naczelnego lekarza, na pielęgniarkę skończywszy prawdziwą zapłatą jest radość uleczenia. A mina pacjenta zadowolona, czy nadsana jest pewnie dla nich tyle warta, co legenda o zaszywanym narzędzi i całych chust w wnętrznościach. Nawiasem mówiąc z uwagi na stosunek wielkości wydaje mi się to akurat tyle możliwym, co zapomnienie serwetki i dużego noża w małym talerzu deserowym, gdy się go czyści...

Zdrowieję z każdym dniem. Powoli, ale ciągle. Tylko Ból przychodzi do mnie poprzez paleczkę lapisu i męczy, i piecze, i targa całym jestestwem.

— Słuchaj. Dlaczego nic nie bierzesz pod uwagę? Rozumiem, że musisz mnie męczyć, gdy mi zagraża niebezpieczeństwo. Ale po co się znęcasz, jeśli wiesz, że jest to zabieg leczniczy, niestety konieczny?

— Jakże mogę wiedzieć, kiedy cię lapisują dla zdrowia, a kiedy, dajmy na to, w celu sturturewania? Nie jestem twym wrogiem. Jam Anioł Stróż całości twojego ciała. Gdziekolwiek jest ona zagrożona, gdziekolwiek uszkodzona, zjawiam się i morduję cię tak długo, aż się zaczniesz leczyć i wyzdrowiejesz.

— Bólu. Przyszynałby ci rację. Ale dlaczego męczysz nieuleczalnie chorych? Dlaczego w piekło zamieniasz ostatnie dni jakiegoś nieszczęśliwca, choremu np. na raka wątroby? Czy nie wiesz, że jesteś wtedy tylko katem bez serca dla skazanego na śmierć?

— Masz może rację, ale zważ, że ja tyle robię dobrego, choć tak bardzo jestem niewidzonym.

— Teraz, gdyś mnie tyle wymęczył. Powinieneś mi dać spokój.

— Co to, to nie. Jeśli tylko potkniesz się przy wychodzeniu ze szpitala i skaleczysz nogę, wróce. Ja mych obowiązków nigdy nie opuszczam.

Minęło długich dni 29. Przesunęły się jak paciorki różańca, jednostajne malejącym cierpieniem. Wraca zdrowie. Trzeba wyjść za furtę szpitalną i powiedzieć sobie:

— Wiele doznałem, wiele zobaczyłem i cieszę się, że tak w sumie niezwykłą kartę życia mam poza sobą. Warto pocierpieć, aby odczuć rozkosz wyzdrowienia i warto być nieszczęśliwym, aby poznać smak szczęścia.

St. Strąbski.

W marcu, w szpitalu w Bydgoszczy.

«»

### Normy orientacyjne subskrybowania „Pożyczki Przeciwołtniczej.

Plenum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, zrzeszającej 250 tysięcy pracowników umysłowych na posiedzeniu w dniu 28 marca br. ustaliło następujące normy orientacyjne przy subskrybowaniu „Pożyczki Przeciwołtniczej“ od uposaża netto:

do 160 zł mies. — 1 bon à 20 zł, od 161 do 300 zł — 25 proc. uposaż., od 301 do 400 zł — 35 proc. uposaż., od 401 do 600 zł — 50 proc. uposaż., od 601 do 1000 zł — 75 proc. uposaż., od 1001 do 2000 zł — 100 proc. uposaż., ponad 2000 zł — 150 proc. uposaż.

Jeżeli po obliczeniu odsetka przeznaczanego na subskrypcję pożyczki wypadnie suma mniejsza od danej sumy bonów lub obligacji o kwotę 10 zł, zaokrągla się zapis do pełnej kwoty bonów lub obligacji.

robi rozkosznie ciepło po wszystkich członkach i na duszy jakoś cicho, spokojnie i ufnie. Chciałoby się oczy przymrużyć i trwać w miłym bezruchu. „Już czas, lekarze gotowi. Proszę pana na salę operacyjną“ — mówi pielęgniarz. Chwila i koło mych ust i nosa zaciska się gumowy otwór maski. Zasłaniają mi oczy i słyszę rozkaz. „Proszę głęboko oddychać“. Będę Siostrą, będę. Wierzę wam i nie chcę niepokoić mego serca, głupim niemieckim strachem. Będę oddychał eterem, głęboko, jak najgłębiej. Zasnę szybko i spać będę snem równym. Moje serce i płuca będą normalnie pracowały. Taki jest mój obowiązek wobec siebie i wobec operującego chirurga. Czuję jak przywiązują mi ręce, jak mi coraz sennie, sennie i wreszcie nic tylko nicosić i zapomnienie.

Jestem już na swoim łożku z powrotem. Już po wszystkiemu. Takie otumanienie i radość z odzyskanej świadomości. Jest miękko, wygodnie i sennie. Wielki ciężar z serca spadł, ale mój jest jeszcze leniwy i nad doznaniem panuje młoda woń eteru.

Z mglistej oddali wynurza się Ból i przysiadła się na mym łożku. Ma zmarszczoną złym grymasem twarz, zielone oczy i brzydkie żółte zęby między wąskimi, sinymi wargami. Wykrzywia się uśmiechem szatańskiego zadowolenia i szepce: Teraz tyś mój, teraz cię wezmę w posiadanie...

Nie, to nie jest nic wielkiego. Ot, tak jakby trochę bolał ząb. Można wytrzymać, ale ciągłość Bólu powoli daje się we znaki. We dnie furda, ale gdy na korytarzu przebrzmia ostatnie słowa „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i mrok nocy spowija świat, Ból z krańca łożka przysuwa się bliżej i bliżej. Próbuje mi sięgnąć na piersiach, zakraść się do serca, wywiercić w mój tragiczną wątpliwością: Jak tu zasnąć? Jak zasnąć?...

Trzeba zawezwać pomocy. Przypływa biały kornet. „Siostrą, tak boli, a tak bym chciał usnąć...“ Po chwili kornet znów się zjawia. Tym razem niesie w ręku błyszczącą niktlem i szkłem strzykawkę. Patrzę na jej ostrze z zachwytem, z pożądlivością. Przedem, wszystkim jedno gdzie, niech kłuje, niech wsadzą narkotyki i za nim sen.

Ból odchodzi jak szatan porażony włócznią św. Mikołaja. Już go widzę daleko na poręczu łożka. Szarżuje mi w oczach, smutny po odniesionej klęsce. I znów tak wszędzie ciepło, tak miło. Głowa tak ciężka, przywiera do poduszki. Gdy się budzę, już jest dzień i jest znów Ból, ale za dnia mogę sobie sam z nim dać radę.

Mijają dni równo nanizane jak paciorki, ale wkrótce gorączki opada i można już czasem chodzić. Budzi się zainteresowanie do świata, który mnie otacza. Przecież to taki dziwny warsztat. Przywożą do niego łachmany ludzkich ciał, porażone różnymi cierpieniami. Kładą je na stół operacyjny i... reparują, jak zepsute maszyny, aby potem już o własnych siłach mogły opuścić mury szpitalne. Zdaje mi się, że nie byłbym dziennikarzem, gdybym nie chciał przyjrzeć się temu procesowi.

Naczelną chirurg szpitala ulega moim prośbom. Na początek zobacz ślepa kieszka, taka... łatwa. Na stole operacyjnym leży coś długiego. To uspijony już pacjent. Jest nakryty białymi prześcieradłami, spośród których przeziiera jedynie niewielkie prostokątne okno ciemnego brązu. Jest to przysze miejsce operacji, dokładnie zajądynowane. Chirurg robi małe, oszczędne chyba do milimetra cięcia. Ukazują się dwie maleńkie kropki krwi. Widać cienką warstewkę żółtego tłuszczu. Parę sekund i arterie zostały schwymane w klemy, w automatycznie zaciskające się obciążki. Małymi nożyczkami chirurg tnie otrzewną. Zanurza palce w paracentymetrowym otworze i po chwili wydobywa wyrostek robaczkowy. Podwija, odcina i szybko szyje ranę. W porównaniu wyrwanie zęba, nawet ze znieczuleniem (mówię to na podstawie nieste-

## 10 tysięcy kilo dziennie.

Brak żywności w Rzeszy Niemieckiej, dotkliwszy niż brak pieniędzy, znany jest powszechnie (choć mniej boleśnie odczuwany) i poza granicami tego „raj“u. Szczególnie dotkliwy jest brak masła, sera, jaj, oleju jadalnego, smalcu wieprzowego, słoniny i drobiu, a więc artykułów których — podobnie jak zboża, kartofli i wielu innych — gwoli oszukania żołądków — „Ersatzem“ zastąpić nie można.

Bogatsi w Polsce, niż ich bracia zażywający „o czystego chleba“ w Vaterlandzie — Niemcy — obywatele polscy przychodzą z pomocą głodnym i łaknącym dobrego pożywienia SS-Mannom, ich babkom, żonom i dzieciom. Poza zwykłym przemytem przez „zieloną granicę“ Niemcy jedzący „niewdzięczny“ rzekomo (ale smaczny i masłem smarowany) chleb polski wyyskują odpowiednio przepisy pocztowe na podstawie których przekazywany paczek żywnościowych i zwykłych „listów“ o wadze do 2 kilogramów nie podlega w Polsce żadnym opłatom celnym.

Wysyłają więc masło, słoninę, drób itp. artykuły żywnościowe przez urzędy pocztowe

w Bydgoszczy, Chojnicach, Poznaniu, Lesznie, Katowicach, Boguminiu itp. wszelkimi sposobami: paczkami i „listami“, najchętniej w Niemczech i najszybciej „czytanymi“ do „ostatniej litery“.

Provizoryczne obliczenia wykazują, że w ten sposób wysyła do Niemiec dziennie około 10 tysięcy kilo żywności bez opłaty celnej.

A oto obrazek zaobserwowany w Boguminiu: do składu nabiału wchodzi obywatel Rzeszy i prosi o masło i kładzie na stół 50 marek. Oczywiście otrzymuje za nie równowartość w masle. Jest tego ogromny pakunek. Zdziwiony Niemiec pyta, czy przypadkiem sprzedawczyni nie omyliła się: „Przecież to niemożliwe, żeby za 50 marek można otrzymać aż tak dużo masła“. Zapewniony przez sprzedawczynię, że nie było omyłki i że tyle masła mu się należy, uradowany Niemiec opuścił skład.

Nie wiemy o czym Niemiec myślał po wyjściu ze składu nabiałowego, ale to pewne, że odtąd nie bez zastrzeżeń będzie wierzył słowom chudych mówców zgromadzeń partyjnych.

### Przewóz pasażerów na kolejach.

Równoległe z ożywieniem życia gospodarczego zwiększa się ruch na kolejach. Jak widzimy z rysunku, w przeciągu ostatnich pięciu lat liczba osób przewiezionych przez koleje i kolejki dojazdowe wzrosła o blisko 70%, osiągając w roku 1938 najwyższą dotychczas cyfrę przejazdów pasażerskich. Z 309 milionów przejazdów rocznych — 93% stanowią przejazdy trzecią klasą, 5 1/2% — przejazdy drugą klasą, 1 1/2% — przejazdy pierwszą klasą. Cyfra ta wzrosła by niewątpliwie znacznie, gdyby skasowano nadmierne bilety ulgowe i bezpłatne tym, którzy mogą płacić i przez obniżkę taryfy umożliwiono korzy-



stanie z tego środka komunikacji uboższej warstwie ludności, która dziś jeździ rowkami, wozami, a nawet podroże pieszo.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyn. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem” Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

As: „Verdi”.

Słońce: „Dzieje diablacy”.

Stylowy: „Wyspa rozbitków”.

Świt: „Obrońcy Rio Grande”.

— Organizacja Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na powiat inowrocławski. W dniu 3 bm. odbyło się w salce rady powiatowej posiedzenie Powiatowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Przewodniczący Komitetu F. O. N. p. hr. Poniński z Kościelca, zagajając posiedzenie patriotycznym przemówieniem, wyjaśnił cel zebrania i równocześnie w imieniu kilkudziesięciu obecnych osób, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, bez różnicy zapatrywań politycznych, złożył na ręce p. starosty Wilczka oświadczenie, że obywatelom powiatu są gotowi nie tylko współdziałać w akcji propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej, ale i do ponoszenia najdalej idących ofiar. Huczne oklaski były dowodem, że trafili do przekonania wszystkich obecnych. W odpowiedzi na to przemówienie p. starosta zaznaczył, że społeczeństwo polskie od chwili odzyskania niepodległości nigdy nie było tak szarmizowane i tak zwarte jak obecnie. Po dłuższej dyskusji postanowiono istniejący już Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej przeobrazić w Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z tym, że dla ułatwienia obywatelom składania deklaracji pożyczki obrony przeciwlotniczej, deklaracje przyjmować będą miejskie i gminne komitety na terenie całego powiatu. Na zakończenie przewodniczący raz jeszcze wezwał zebranych do deklarowania pożyczki, ile kto może i natychmiastowego uiszczania co najmniej 1 raty oraz zachęcał innych, wyrażając równocześnie przekonanie, że społeczeństwo Kujaw, a szczególnie powiatu inowrocławskiego, które zawsze i wszędzie przodowało, i tym razem nie zawiedzie.

— Ofiary na F. O. N. Koło Gospodyń Wiejskich Jaksice-Tuczno ofiarowało na F. O. N. 100 zł i wzywa równocześnie wszystkie Kola Gosp. Wiejskich powiatu inowrocławskiego do składania ofiar na ten cel. Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu oświadczyli na swym zebraniu gotowość niesienia ofiar z mienia i krwi i deklarują w granicach maksymalnych możliwości finansowych udział w subskrypcji pożyczki lotniczej. Na odprawie wszystkich kierowników pracy harc. instruktorów, instruktorów i drużynowych kujawskiego rejonu harcerzy po oświadczeniu gotowości służenia ojczyźnie zadeklarowały poszczególne jednostki harcerskie i osoby 171 zł, wzywając do składania ofiar pozostałe drużyny, kółła i grona przyjaciół harcerstwa na ręce p. hm. Masłowskiego przy ul. Solankowej 1. Kółko Rolnicze w Lipiu (pow. Inowrocław) oświadczyło gotowość obrony granic Polski do ostatniej kropli krwi i złożyło na FON 30 zł. Delegacja międzyszkolnego Komitetu FON (Gimnazjum Państw. i Liceum im. J. Kasprzowicza, Szkoła Przemysłowo-Handlowa, Liceum Pedagogiczne) złożyła na ręce komendanta garnizonu w Inowrocławiu 1.100 zł na FON. Uczniowska spółdzielnia „Pszczołka” szkoły ćwiczeń przy Państw. Liceum Pedagogicznym złożyła 20 zł na FON. B. Piątacy koło Inowrocławia subskrybowali pożyczkę lotniczą w wysokości 40 zł. St. Burzyński z Tupadeli złożył 50 zł. Zrzeszenie Zawodowe Automobilistów złożyło 10 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha Zw. Właścicieli Dorożek Samochoodowych. Pracownicy firmy Gralik złożyli 15 zł. Cech stolarski w Inowrocławiu złożył na FON 30 zł i wzywa do kucia dalszego łańcucha ofiar cech kołodziejski i kowalski. „Stado Żubrów” przy I. druž. skautów im. ks. J. Poniatowskiego złożyło na FON 5,10 zł. Zarząd Zw. Oficerów Rez. uchwalił złożyć na FON 150 zł i zwraca się do wszystkich kolegów o spełnienie swego obowiązku narodowego i subskrybowania pożyczki lotniczej. Urzędnicy cukrowni Wierzchowsławice ofiarowali na FON 2000 zł, dzieci szkolne w Kościelcu 52,19 zł, Józef Biskup 8 zł, gmina Inowrocław-Wschód 5 zł. Na dobrojenie pułku dzieci kujawskich zebrał uczniowie szkoły Staszica nr 3 od 1 bm. 139,41 zł. Międzyszkolny komitet dobrojenia pułku dzieci kujawskich wzywa kierowników szkół, nauczycieli, uczniów i uczennice szkół powszechnych miasta i powiatu Inowrocław

o nadsyłanie zebranych kwot do KKO miasta Inowrocławia na książeczkę oszczędności nr 16560 na dobrojenie pułku. Pracownicy zakładów Solvay w Inowrocławiu-Matwach zadeklarowali na pożyczkę obrony przeciwlotniczej 53.000 zł. Dzieci z ochronki i dzieci z tego skupiska największej biedoty, jakim jest t. zw. „Młyn”, zebrały i złożyły do rąk p. dyr. Tokarskiej na dobrojenie armii 7,36 zł, co jest bodaj najpiękniejszą ofiarą.

— Kronika wielkotygodniowa parafii św. Józefa. W Wielki Piątek o godz. 5 Gorzkie Żale z kazaniem Wielka Sobota — święcenie ognia i wody o godz. 7. Wielka Niedziela — rezurekcja o godz. 7, suma o godz. 11, ostatnia msza św. o godz. 12,30.

— W Wielki Piątek w kościele farnym o godz. 8 liturgia żałobna, o godz. 18 Gorzkie Żale, o godz. 20 godzina św. przy Grobie Pańskim, podczas której wykona piękne pieśni pasyjne chór farny.

szalkiem na czele. Następnie wygłosił p. Ziółkowski referat na temat prac organizacyjnych. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Po sprawozdaniach zarządu z p. prezesem Bajkiem na czele omówiono sprawy kasowe i organizacyjne. Z kolei nastąpił uzupełniający wybór 2 członków zarządu, w skład którego weszli ponownie pp. Wł. Klein z Unisławia i Kęsik z Chełmna. Na wniosek prezesa zadeklarowano na F. O. N. sumę 150 zł.

— W poniedziałek 3 bm. po południu wybuchł w majątku Wierzbowo pod Chełmem wielki pożar, który strawił stajnię, świniami i 85 świń, łącznej wartości 17.500 zł. Jak na miejscu pożaru stwierdzono, pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie parnika.

— W pierwszym dniu subskrypcji (5 bm.) zadeklarowano w K. K. O. pow. chełmińskiego na 5% pożyczkę i 3% bony O. P. L. razem 94.640 zł.

**NOWE n. W.** (t) W Nowem odbywał się w czasie do 7 bm. kurs wyszkoleniowy strażacki dla członków ochotniczych straży pożarnych z rejonów: Nowego, Warlubia, Pieńszkowa i Bzowa. W kursie brało udział przeszło 40 strażaków. Kierownictwo spoczywało w ręku powiatowego instruktora pożarniczego p. Malinowskiego ze Świecia.

**ŚWIECIE.** (t) Wydział powiatowy podjął radiofonizację niektórych szkół w powiecie świeckim. Miła niespodzianką dla świetlic szkolnych w Wielkim Komórsku, Warlubiu i Jeżewie było ofiarowanie aparatów radiowych, dookoła których skupia się gromadnie dziesiątki tych szkół.

— 30-lecie swej pracy zawodowej pedagogicznej obchodził w dniu 1 bm. nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej nr 1 p. Serwacy Zieliński, który ostatnio został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

**MYDŁO? NIGDY! WOLĘ KREM DO GOLENIA PALMOLIVE**



**ŚMIESZNE! PALMOLIVE MYDŁO DO GOLENIA JEST NAJLEPSZE**

**Lecz... obaj, goląc się, chwalcą pianę Palmolive na oleju oliwkowym i glicerynie.**

Czy woli Pan wykwintne golenie się obfitą pianą kremu Palmolive, czy też oszczędne mydło do golenia Palmolive — w każdym razie jeden z tych wyrobów napewno zadowolony Pana. Do wyrobu ich bowiem użyta jest mieszanina oleju oliwkowego i gliceryny, dająca bogatą pianę, która poddaje sprawność ostrza i zwalcza najtwardszy zarost. Wyniki golenia się preparatami Palmolive są wspaniałe! Skóra jest odświeżona — wygląda Pan młodziej i jest Pan zawsze dobrze ogolony! Jeżeli dotychczas nie używał Pan Palmolive, należy zdecydować się i kupić natychmiast: krem o obfitej pianie lub mydło do golenia. W ten sposób pozbedzie się Pan na zawsze kłopotu przy goleniu.

**IDEALNE GOLENIE SIĘ ZA 1½ GROSZA DZIENNIE**

Mydło do golenia Palmolive — wyrobione na legodnym oleju oliwkowym i glicerynie. Ekonomiczne golenie się.

Krem do golenia Palmolive — Najwytworniejsze i najbarziej wygodne golenie się ze Świecia.

**MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Rose Marie” i „Dodek na froncie”.

— Związek Powstańców Wlkp. im. Jana Kausa odbył nadzwyczajne zebranie, którego przewodniczył prezes p. Stróżyński. Po wysłuchaniu referatu uchwalono wysłać telegram z wyrazami gotowości poddania się pod rozkazy Naczelnego Wodza oraz postanowiono subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej w kwocie 100 zł.

**TRZEMESZNO.** (mk) Żyd Ajzyk Manasse trudni się handlem skórami. Nie chciał on płacić podatku, dlatego urząd skarbowy dokonał u niego zajęcia 600 dcm skóry boksowej. Żyd uplać w pewnych sumach zaległość podatkową, przy czym usuwał spod zajęcia skórę, za co stanął przed sądem i skazany został na 2 miesiące aresztu.

**MARGONIN.** W dniu 3 bm. odbyło się w lokalu p. Binaszkiwicza zebranie Tow. Przemysłowców. Zebranie zagał prezes p. Józef Borucki, zdając sprawozdanie z odbytego zjazdu prezesów oddziałów Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, na którym uchwalono, aby rzemiosło wielkopolskie czynnie i ofiarnie poparło pożyczkę lotniczą oraz FON. Następnie prezes w serdecznych słowach podziękował za 25-letnią pracę w towarzystwie niektórym członkom, wręczając im ozdobne dyplomy. Dyplomy otrzymali: Jakub Czajkowski, Jan Jaremba, Leon Margowski, Marcin Margowski, Stanisław Radzimiński, Franciszek Reinke, Stanisław Reinke, Otton Rekowski, Leon Wendland, Stanisław Zaworski, Józef Ziegenhagen. Solidaryzując się z uchwałą prezesów w Poznaniu, członkowie odznaczeni dyplomami, rezygnując z wewnętrznej uroczyści, opodatkowali się na FON.

**CHODZIEŹ.** (bf) Fr. Tobolski, właściciel składu radioaparatów, jadąc motocyklem, najechał na ul. Ujskiej na 7-letnią Gertrudę Adamską. Dziewczynkę, która doznała ciężkich obrażeń, przewieziono natychmiast do szpitala. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P.

— Nauczycielstwo chodzieskie uchwaliło oddać 5% swych poborów na dobrojenie miejscowej kompanii Obrony Narodowej. Ponadto zadeklarowano na pożyczkę lotniczą 2620 zł.

**PELPLIN.** Rekolacje zamknięte KSM z. i kurs pracy organizacyjnej odbędą się w zamku Bierzgowskim w czasie od 21. IV. do 2. V. br. dla druhen KSM z. Opłata za cały kurs wynosi 10 zł. Na przejazd przysługiwać będzie zniżka kolejowa. Zgłoszenia przyjmuje do 12 kwietnia br. sekretariat generalny KSM z. w Pelplinie.

**CHELMNO.** (lm) Kino Apollo wyświetla w czasie świąt film p. t. „Gehenna”.

— W niedzielę 2 bm. odbył się w Chełmie walny zjazd powiatowy delegatów placówek Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, który utworzył długoletni prezes p. Wł. Bajek z Kiełpia. Po patriotycznym przemówieniu, wygłoszonym przez p. insp. szkolnego mgr. Wyrwińskiego, nastąpił wybór prezydium z p. Ziółkowskim jako mar-

**KORONOWO.** (l) W ub. niedzielę odbyła się zbiórka uliczna na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych. Zbiórka przeprowadził pp. Buczkowski, mgr Pufelski, kier. szkoły Świtalski i Gabryś, naucz. Popa i Blew, M. Skątecki i Scheinert, Konrad Graczyk i Fr. Jarzyna, B. Siuda i J. Wiórek, J. Serweryński i J. Rasz. Ogółem zebrano 147,22 zł.

— Walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej odbyło się w dniu 1 bm. w lokalu p. Łukaszewskiego. Zebranie zagał p. prezes Szukaj. Przewodniczył p. burm. Talaśka. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu ukonstytuował się nowy zarząd, w skład którego weszli pp. J. Marciniak — prezes, St. Jachczyk — naczelnik, Fr. Nowakowski — sekretarz, Jan Pufelski — skarbnik, K. Tomaszewski — gospodarz. Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie na F. O. N. 100 zł.

**WEJHEROWO.** (ap) Kino Casino wyświetla film p. t. „Florian”.

— W sali wydziału powiatowego w Wejherowie odbyło się ostatnie zebranie przedstawicieli władz i organizacji, na którym powołano do życia propagandowy komitet wykonawczy w związku z pożyczką lotniczą. W skład komitetu weszli: inż. Kuniewski, mec. Paszkowski, Prusiński, Gumiński, mec. Kolański, insp. Wadowski, dyr Sutariski, Landowski, Syszka, burmistrz Stamirowski (Puck), dyr Jeka, dyr Skonieczny, R. Gański, nac. Rogowski i Lipert.

— Rada powiatowa w Wejherowie pod przewodnictwem starosty p. Potockiego uchwaliła budżet zwyczajny w wysokości 549.025 zł, a nadzwyczajny na 122.000 zł. Uchwalono również kwotę 50.000 zł na obronę przeciwlotniczą.

**STAROGARD.** Pod przewodnictwem p. burmistrza Felskiego odbyło się posiedzenie Rady K. K. O. miasta Starogardu. Na wniosek p. burmistrza Rada Kasy uchwaliła subskrypcję 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 20.000 zł. Subskrybując tak poważną sumę na cele obrony narodowej K. K. O. miasta Starogardu dała tysamym dowód, że jest nie tylko wielką zbiornicą wkładów oszczędnościowych, ale dba o ochronę mienia społecznego i narodowego.

W Zelgoszczy dokonano śmiałego włamania do mieszkania p. Jaglewskiego, któremu nieznanymi sprawcy skradli bieliznę, różne przedmioty oraz gotówkę, ogólnej wartości 1500 zł. Kradzieży dokonano podczas nieobecności domowników, którzy pojechali z chorym synem do szpitala w Starogardzie.

— Pożyczkę lotniczą subskrybowali: p. Wiesław Nagórski, zbożowiec, 1000 zł, p. Czesław Nagórski, senior miasta 2500 zł, firma F. Kuszyński 1000 zł. W ub. sobotę podpisało subskrypcję pożyczki wiele obywateli.

**KCYNIA.** W sali Hotelu Polskiego obradowała rada prezesów z burm. Drożdżyńskim na czele w celu ustalenia formy zbierania akcesów do pożyczki. Okolicznościowy referat o sile poszczególnych państw w uzbrojeniu napowietrznym wygłosił rejent Różalski.

## GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Z uśmiechem na ustach”.

Gryf: „Byłam szpiegiem”.

Orzeł: „Ułan księcia Józefa”.

— W Wielki Piątek i W Wielką Sobotę kina grudziądzkie będą nieczynne.

— Jubileusz kapłana. Jednym z trzech księży-jubilatów naszego grodu obok ks. prob. Klundera i ks. dr. Legi jest znany i ceniony ks. prof. Rogalski. Jubilat od roku 1921 jest prefektem seminarium nauczycielskiego (obecnie liceum pedagogicznego) i gimnazjum im. Żeromskiego. Na stanowisku profesora religii ks. jubilat zdobył sobie serca kolegów-profesorów, a przede wszystkim serca młodzieży, której z zamiatowaniem się poświęcił. Ad multos annos!

— Szlachetny czyn. Awansowani oficerowie Centrum Wyszkolenia Kawalerii w miejsce przyjęcia koleżeńskiego złożyli do dyspozycji G. O. „Caritas” na „święconę” dla dzieci biednych i bezrobotnych kwotę 333 zł. P. Gorczykowa, właścicielka kina „Gryf” na ten sam cel ofiarowała 50 zł.

— Świątokrada przed sądem. Przed sądem grodzkim stanął doprowadzony na salę rozpraw z więzienia karno-śledczego Leon Głowiński, oskarżony o rozbijanie skarbonki w kościołach grudziądzkich i kradzież pieniędzy z tychże, o czym w swoim czasie obszernie donosiliśmy. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał złodzieja-świętokrada na 9 miesięcy bezwzgl. więzienia.

— Włamywacze na ławie oskarżonych. Na wokandy sąd grodzki znalazła się sprawa Władysława Sadowskiego (Mickiewicza 36), Szczepana Adriana (Książęca 3) i Antoniego Justusa (Wybickiego 33), którzy w styczniu br. (jak o tym donosiliśmy) włamali się do biur dyrekcji tramwajów miejskich z zamiarem zdobycia pieniędzy z kasy tramwajowej, co im się jednak nie udało. Skradli jedynie 5 kg skóry i 20 ołówków. Sąd skazał młodocianych przestępców po 1 miesiącu aresztu. Współoskarżony o paserstwo Bernard Cęglowski (Kornarskiego 29) skazany został na 3 tygodnie aresztu.

— Grudziądz powrócił do normalnego wyglądu. We wtorek w późnych godzinach wieczornych ukazały się na mieście atisze o odwołaniu ćwiczeń obrony przeciwlotniczo-gazowej w Grudziądzu.



# Kronika Gdynińska

Gdynia, dnia 7 kwietnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

**Nocny dyżur pełnią apteki:**  
**Pod Gryfem**, Starowiejska, tel. 51-23.  
**Świętojańska**, naprzeciw komisariatu.  
**Bałtycka**, ul. Śląska 42.  
**Magistra Grodzkiego**, Morska 155.  
**Nadmorska w Orłowie**, ul. Orłowska.

### REPERTUAR KIN:

**Bajka:** „Szarlatan”.  
**Gwiazda:** „Czterech na posterunku”.  
**Lido:** „Wielki walec”.  
**Lily-Chylonia:** „Zabronione szczęście” i życie i śmierć Piusa XI.  
**Morskie-Oko:** „Listy z pola bitwy”.  
**Miraż-Orłowo:** „Dziesięciu z Pawiaka”.  
**Polonia:** „Zgrzeszyłam” i nowy program rewii.  
**Zorza-Grabówek:** „Diabły wybrzeży”.

— **Wiosenny remont jachtów** rozpoczął się w Gdyni.

— **Zuchwał włamanie do gimnazjum żeńskiego.** W nocy z 3 na 4 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą wycięcia filongów w drzwiach, weszli do biura sekretariatu gimnazjum żeńskiego przy ul. Sienkiewicza 40-42, skąd skradli: ok. 160 zł gotówki, aparat fotograficzny marki „Krygier-Poznań”, wartości 320 zł i narzutkę na leżankę, wartości 50 zł. Policja weszła poszukiwania za złodziejami.

— **Mistrzostwa indywidualne w zawodach ping-pongowych wybrzeża.** W mistrzostwach indywidualnych, silnie obstawionych przez czołowych ping-pongistów wybrzeża, po bardzo ciekawej i wyrównanej grze mistrzostwo zdobył Rumiński (WSH Gdańsk), zwyciężając w trzech setach Frankowskiego (KSM Gdynia 22:20, 16:21, 21:18). Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy od organizatorów turnieju — KSM Wejherowo.

— **Inwalidzi gdynscy, uwaga!** Z dniem 1 października 1939 r. rozpocznie się w Niepolomicach roczny kurs rolniczo-leśny dla inwalidów wojennych i wojskowych, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i dotychczas ze szkolenia na koszt państwa nie korzystali. Bliższe informacje w tej sprawie mogą uzyskać zainteresowani w referacie spraw inwalidztwa.

## Gdynia subskrybuje około 3 miliony!

Gdynia. Do tej pory Gdynia zadeklarowała już około 1½ miliona złotych na pożyczkę lotniczą. Przewiduje się, że suma subskrybowanych kwot osiągnie około 3 milionów złotych.

Dotąd złożyli m. in. firmy i pracownicy: Żegluga Polska 100.000 zł à conto, Paged — 131.000 zł, Komisariat Rządu wraz z robotnikami — 43.500 zł, M. T. K. — 10.000 zł, L. Wod. i Kan. — 10.720 zł, Z. O. M. — 5.684 zł, T. B. O. — 3.860 zł, Polskarob — 50.000 zł, Olejarnia Union — 130.000 zł, Zw. Przemysł i Fabr. — 150.000 zł, Urzędniczy skarbowi — 12.000 zł. Należy oczekiwać, że milionowe firmy subskrybować będą stosownie wysokie kwoty.

## „Z głębokości wołamy do Ciebie, Panie!”

Na dzień Wielkiego Piątku zamieszczamy poniższy fragment przepięknego hymnu oceanu Józefa Birkenmajera, który przedrukował w nr. 10 doskonale redagowany „Flagowiec”, gazetka okrętowa m/s „Piłsudskiego”.

Kędyś ze dna morskiego, z niewidnej, [ciemnej] siedziby,  
 Ku gładkim wodnym powierzchniom [lawica] wzbijają się ryby.

Ku Tobie głowy podnoszą, [płynąc olbrzymim tłumem,  
 a że im głosu nie dałeś, śpiewają Ci morza [poszumem.

Szelestem piany srebrzystej i rykiem [topieli wzburzonej  
 Czcza Cię perłowce, delfiny, polipy [i jamochłony.

I wielkim zespołem tych głosów [brzmia bezmierne otchłanie:  
 Z głębokości wołamy do Ciebie, o Panie, [o Panie!

I ku niebu otchłani płynie olbrzymi ten [pean;  
 pieśń niebotyczną, o Boże, śpiewa Ci [wieczny Ocean.

Śpiewa Ci hymn wieloraki [i jednolity pospolu:  
 miliardem istot żyjących i masa [wodnego żywiołu.

Gra tysiącami akordów, jak wielki [organ kościelny  
 tę suplikację donośną: [o Święty, o Nieśmiertelny!

# Wicepremier Kwiatkowski w Gdyni.

Gdynia. W czwartek przyjechał do Gdyni p. wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie dyr. J. Rakowskiego, dyr. Dep. Morskiego Moźdzewskiego, dyr. Funduszu Pracy Biesiekierskiego oraz kierownika J. Barańskiego.

Pana wicepremiera powitali na dworcu p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, admirał Unrug, Komisarz Rządu mgr. Sokół, dyrektor Izby Skarbowej Pomorskiej Namysłowski, komendant PP. Ostrowski i szereg wyższych urzędników.

P. wicepremier Kwiatkowski zwiedził szereg wykończonych ostatnio i będą-

cych w budowie nowych inwestycji na terenie portu i miasta a zwłaszcza interesował się specjalnie stocznią tak wojskową jak i gdyńską oraz kanałem przemysłowym. P. wicepremier zwiedził rzeźnię miejską, ośrodek zdrowia przy ul. Sandomierskiej i nowobudującą się ulicę. Po południu zaś odbył konferencję z przedstawicielami władzy, a następnie przeprowadził rozmowę z przedstawicielami sfer gospodarczych w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Wieczorem wicepremier Kwiatkowski odjechał do Warszawy.

## Szynki i kielbasy Wielkanocne

znane ze swej jakości, oraz sałatki, galaretki, paszety i trwałe wyroby poleca

### Piotr Wojtasik

Gdynia, Portowa 9  
tel. 12-04

Chylonia, Chylońska 55  
tel. 96-25 (n-3234)

— **Przemysłowcy i fabrykanci gdynscy wzywają do subskrypcji.** Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni na nadzwyczajnym walnym zebraniu uchwalił wezwać członków związku do prowadzenia nadal akcji składania ofiar na FON oraz do inicjonowania i ułatwiania pracownikom zbiórki funduszy na Pożyczkę Przeciwołniczą i na FON. Jeszcze przed otwarciem subskrypcji, poszczególni członkowie związku zadeklarowali na Pożyczkę Obrony Przeciwołniczej około 150.000 zł. Niewątpliwie kwota ta wzrośnie wielokrotnie. Związek Fabr. i Przem. wydał do swych członków odezwę, w której m. in. oświadcza: „Pamiętajmy, że egzystencja i rozwój naszych warsztatów pracy zależne są od potęgi Rzeczypospolitej opartej na sile swej armii. Wzywamy wszystkich przemysłowców Gdyni i Wybrzeża, aby niezwłocznie subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwołniczej w jak największych granicach swych możliwości, dając dowód poczucia obywatelskiego i gotowości do ofiar na rzecz Rzeczypospolitej, która liczy na nas w dzisiejszej potrzebie”.

— **Zaciąg ochotniczy do drużyn ratowniczo-sanitarnych PKK.** Polski Czerwony Krzyż — oddział w Gdyni przystępuje do werbunku ochotniczego drużyn ratowniczo-sanitarnych, dla których odbędzie się wkrótce przeszkolenie. Zgłoszenia mężczyzn z kategoriami wojsk. „D” i „E” przyjmuje sekretariat Gdynińskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, Plac Kaszubski nr 1, m. 6, p. II, w godz. od 9—14 i od 18—20.

## Subskrybujemy pożyczkę przeciwlotniczą.

Toruń. W ub. wtorek, o godz. 18 odbyło się w Domu Społecznym zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, organizacji kulturalnych, samorządowych i politycznych Pomorza celem utworzenia Komitetu Wojewódzkiego Pożyczki Przeciwołniczej.

Zebrań przewodniczył p. wojewoda pomorski min. Władysław Raczkiewicz. Przy-

— **Teatr dla dzieci B. Horskiej.** W drugie święto wielkanocne (poniedziałek) 10 bm. o godz. 12 w poł. w sali kina „Polonia” odbędzie się przedstawienie dla dzieci pt. „Królewna Zabka”, prześliczna bajka w 3 ods. pióra B. Horskiej, której premiera w ub. niedzielę cieszyła się niebywałym powodzeniem. A więc wszystkie grzeczne dzieci w Gdyni, uwaga! Spotykamy się w „Polonii” w drugie święto na „Królewnie Zabce”.

— **Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni** dokoptowało na walnym zebraniu do zarządu pp. mgr. Józefa Kawczyńskiego, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej na skarbnika, a dr. Józefa Jakóbkiewicza dyr. państw. zakładu higieny i dr. Jerzego Morzyckiego na członków zarządu.

— **Solone, prasowane i suszone dorsze.** Po zakończeniu prób nad produkcją pasztetów z wątrób dorszowych, które obecnie fabrykują Morskie Zakłady Rybne w Gdyni, dział technologii przetworów rybnych stacji morskiej prowadzi obecnie doświadczenia nad soleniem dorszy. Solenie to robione jest według metod stosowanych w Szkocji, Islandii i innych krajach. Oprócz solenia przez zalewanie ryb solanką w kadziach robione są próby, które polegają na tym, że ryby po upakowaniu w beczkach prasuje się oraz przechowuje w stanie wilgotnym i wreszcie trzeciego rodzaju próba polega na soleniu dorsza, którego po wyjęciu z kadzi suszy się. Ten ostatni produkt jest bardzo trwały i poszukiwany na rynku Hiszpanii, Włoch i innych krajów.

W dobie, gdy położenie międzynarodowe wymaga siły i czujności, a rząd Rzeczypospolitej oparty o zjednoczone społeczeństwo rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwołniczej — wzywamy wszystkich Obywateli Pomorza do wypełnienia obowiązku uczciwego Polaka wobec swego kraju ojczystego. Dziś swój grosz, a w razie potrzeby krew swoją dla Ciebie, Polsko, dla Twojej wiel-

**Gruźlica plus** jest nieubalczona i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZŁAZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t.p. stosuj pp. lekarze „Balsam Trikolan” Gaseckiego, który ułatwia wy-**

**Balsam Trikolan** Gaseckiego, który ułatwia wydziałanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

stołe przydziałnym zasiadli m. in. ks. biskup Radoński z Włocławka i starosta Łącki.

P. wojewoda Raczkiewicz w swym przemówieniu przedstawił zebranym cel zebra-

nia. Po przemówieniu komisarza wojewódzkiego pożyczki Obrony Przeciwołniczej p. gen. Bołtuć, który wyraził przekonanie, że całe Pomorze będzie subskrybować pożyczkę, zebrani uchwaliли poniższą odezwę: „Na świętej straży granic naszej Ojczyzny stoi cała nasza armia, a wraz z nią — my wszyscy, cały Naród Polski, gotowi zawsze do złożenia najwyższej ofiary krwi i życia dla Polski i Jej wolności.”

— **Pedziękowanie.** P. A. Chwastek z Torunia złożył na moje ręce kwotę 20 zł na „święcone” dla najbardziej potrzebujących dzieci Torunia zamiast kwiatów na trumnę sp. Feliksa Kędzierskiego, kierownika Laboratorium Chem. Państw. Zakł. R. i Tel. w Warszawie. Za dar ten składam ofiarodawcy najlepsze podziękowanie. Prezydent miasta (—) Raszeja.

— **Kobiety pomorskie na FON.** W Domu Społecznym odbyło się zebranie Komisji Porozumiewawczej Organizacji Kobięcych w Toruniu, na którym obecna była p. wojewodzina Raczkiewiczowa i p. gen. Bortowska. Organizacje Kobięce zebrały 2.550 zł, które przekazały na FON.

kości i chwały!”

Następnie na wniosek p. kpt. Krajewskiego ukonstytuował się Pomorski Wojewódzki Komitet Obywatelski Obrony Przeciwołniczej z prezydium w składzie następującym: p. woj. Raczkiewicz, JE. ks. biskup Okoniewski, JE. ks. biskup Radoński, insp. armii gen. Bortowski, gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Bołtuć, ks. prepozyt Ziemiński, starosta krajowy Łącki i p. Makowska.

Okrzykiem: „Niech żyje Polska” i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza zakończono zebranie.

— **Samochód wpadł na rowery.** Dnia 5 bm. o godz. 14.30 samochód osobowy o nr-ze rejestracyjnym A. 65-225, kierowany przez pastora Gerharda Dietrycha z Górska powiatu toruńskiego, najechał na ul. Szerokiej na Michała Wrocławskiego, jadącemu rowerem. Wskutek upadku na jezdnię, Wrocławski doznał złamania prawego obojczyka i został przewieziony do szpitala miejskiego na Mokrem. Dochodzenia przeprowadza policja.

— **Kradzież roweru.** Stefan Książek zam. w Żelnie, w powiecie toruńskim, zgłosił że w nocy na 30 ub. m. z podwórza zarządu gminy w Żelnie, skradziono mu rower męski, marki „Prima Ocean”, wartości 100 złotych.

# Kronika Toruńska

Toruń, dnia 7 kwietnia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

**Radziecka** — Śródmieście.  
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.  
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.  
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedm.  
**Św. Barbary** — Chełmińskie Przedm.  
**Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej** piątek: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 20—8).

«:»  
**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

«:»  
**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

«:»  
**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 14-46.**

### REPERTUAR KIN:

**Adria:** Nieczynne.  
**As:** Nieczynne.  
**Mars:** Nieczynne.  
**Świt:** Nieczynne.  
 — **Teatr Ziemi Pomorskiej** dziś i w sobotę nieczynny.

— **Odnaczenia.** Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej odznaczony został p. Henryk Dorobczyński w Toruniu. Brązowy Krzyż Zasługi za zasługi położone przy budowie kolei Plock — Radziwie otrzymał p. Franciszek Nurek.

— **Z działalności TCL w Toruniu.** W ub. sobotę, dnia 1 bm. w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej odbyło się doroczne walne zebranie koła toruńskiego TCL, które zagał p. dyr. Zygmunt Mocarski. Na przewodniczącą powołano ks. Malika, dyr. Tow. Czyt. Lud., który specjalnie przybył na zebranie do stolicy Wielkiego Pomorza. Jak wynika ze sprawozdań członków zarządu, koło toruńskie TCL rozwija się pomyślnie. Ogółem księgozbiór zawiera 8104 tomów. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 665 tomów za sumę 2.669,36 zł. Przy zakupie komisja biblioteczna starała się wziąć pod uwagę książki, które mają wartość wybitnie literacką a równocześnie dają gwarancję, że nie przyniosą szkody Polsce i Polakowi. Czytelników stałych czytelnia posiadała w roku ub. 1.373. Przyrost wynosił więc 452 czytelników. Czytelnicy wypożyczali ogółem 77.012 książek. Dziennie przeciętnie odwiedzano czytelnię 198 osób. Dużym powodzeniem wśród czytelników cieszyła się akcja odczytowa. W roku 1938 wykleszono 4 odczyty i to przez pp.: Iwaszkiewicza, Nowaczyńskiego, Dąbrowską i Lorentowicz. Dochody w r. ub. wynosiły 11.180,81 zł, rozchody zaś 10.625,09 zł. Saldo więc na rok bież. 555,72 zł. Po sprawozdaniach wywiązała się bardzo ożywna dyskusja. W skład nowego zarządu weszli pp.: Baraczowa, M. Billewiczowa-Stankiewiczowa, A. Burkowa, M. Dyamentówna, sędzia A. Glema, wzyt. A. Makowski, dyr. Z. Mocarski, prof. J. Przybyłowa, A. Riessowa, M. Skoczko, Ign. Stądienko i dr Tarnowski. W programie pracy na rok bieżący wzięto pod uwagę utworzenie sekcji: odczytowej, bibliotecznej i propagandowej. Na zakończenie przemówił w bardzo serdecznych słowach dyr. Tow. Czyt. Lud. ks. Milik.

— **Skradziony rower z piwnicy.** Kazimierz Move, zam. w Toruniu przy ul. Kopnickiej 23, zgłosił, że w nocy na 4 bm. skradziono mu z piwnicy rower męski, marki „Erysto”, nr fabr. L0242, nr rejestr. M. 41639, wartości 180 zł. Dochodzenia przeprowadza policja.

— **Samochód ciężarowy rozbił się na moście.** W ub. czwartek o godz. 2.40 w nocy na moście im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu, wydarzył się nieszcześliwy wypadek, który mógł się zakończyć bardzo tragicznie. W stronę miasta jechał samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Józefa Biacachowskiego, zam. w Gdyni przy ul. Morskiej 59. Mniej więcej na środku mostu przy samochodzie pękła przednia oś i wóz całym ciężarem wpadł na filar, rozbijając się niemal doszczętnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności nikt z jadących nie doznał żadnych obrażeń ciała. Dopiero nad ranem z mostu zabrano szczątki rozbitego samochodu.

— **Płukanie rurociągu wodociągowego.** Dyrekcja wodociągów i kanalizacji podaje do wiadomości, że w nocy z 12 na 13 bm. i z dnia 13 na 14 bm. od godz. 22 do 1 nad ranem przeprowadzone będzie płukanie sieci wodociągowej na całym obszarze miasta z wyjątkiem Torunia—Podgórze. Ze względu na to, że woda podczas płukania sieci będzie silnie zmaczona osadami znajdującymi się w przewodach wodociągowych, uprasza się nie pobierać wody w wyżej wymienionym czasie a potrzebna ilość wody pobrać przed płukaniem sieci.

— **Miłośnicy przyrody obradowali.** Odbyło się to zebranie Ligi Ochrony Przyrody sekcji ornitologicznej.

Walne zebranie okręgu pom. zagał prezes Bolt, przewodniczył zaś p. inż. Mielczoch. Liga Ochrony Przyrody uzyskała odpowiednie zarządzenie ochrony rzadkich roślin na Błotach Bielawskich w powiecie morskim oraz opracowano w ciągu roku sprawozdawczego wykaz zabytków przyrody, występujących na terenie toruńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. W skład nowego zarządu weszli pp.: Bolt, prof. Kwiatkowski, Meloch, Stańkowska, inż. Rozwadowski, prof. Jar. Kowalski, prof. Robakowska, inż. J. Kowalski i mgr Kossobudzka.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia 1939 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Wielki Piątek.  
Jutro: Wielka Sobota.  
Wschód słońca o godzinie 5.22.  
Zachód słońca o godzinie 18.44.

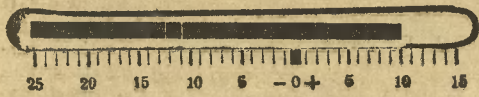
### Stan pogody.

#### DOŚĆ CIEPŁO I POCHMURNO.

W dniu wczorajszym przeważało w Polsce zachmurzenie duże. Miejscami w godzinach południowych było pogodnie. Z rana i przed południem w Polsce środkowej padały deszcze. Później słabe deszcze notowano w Wielkopolsce i na Wileńszczyźnie. Dziś rano pochmurno, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpodzieniami i w dalszym ciągu ciepło. Słabe wiatry południowe. Rano mglisto i miejscami deszcze.



Termometr wskazywał dziś rano:



### DIŻURY NOCNE APTEK od 3-9 kwietnia 1939 r.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niezdźwiedzia.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasieńskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

**Muzeum Miejskie - Bielawki**, ul. Piętrackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczy.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11-13.30 i od 16-19.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

W piątek i sobotę teatr nieczynny. Kasa teatru czynna w piątek od godz. 10-14 i od 17.30 do 20.30. W sobotę tylko od godz. 10-14.

Na okres świąt dyrekcja teatru przygotowała następujący repertuar:

W niedzielę, 9 bm. o godz. 16 po cenach niższych wraca na afisz tryskająca brawurowym humorem komedia R. Niewiarowicza „**DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA**“ z pp. Koronkiewiczówną, Sobotkowską, Skwierczyńską, Szafrankiem i Tatrzańskim w głównych postaciach.

Wieczorem ostatnia premiera sezonu operetki „**CNOTLIWA ZUZANNA**“, operetka w 3 aktach J. Okonkowskiego, w pełnej werwy i wesołości grze czołowych sił naszego zespołu: Mary Gabrielli, Klara Korowicz, Natalia Morozowiczowa, Marian Domostawski, Kazimierz Dembowski, Stanisław Winczewski i Michał Tatrzański. Tańce układu Wacława Zwolińskiego w wykonaniu Wandy Bończy, W. Zwolińskiego i zespołu baletowego. Reżyserką całości opracował Marian Domostawski. Dyryguje kapelmistrz Paweł Kucera. Dekoracje projektu art. mal. J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego. Ceny miejsc normalne - zniżki ważne.

W poniedziałek, 10 bm. o godz. 16 po cenach niższych piękna operetka „**HRABIA LUXEMBURG**“ w obsadzie premierowej.

Wieczór wypełni krotoczwila Ruszkowskiego pt. „**WESELE FONSI**“, która na dwóch pierwszych przedstawieniach cieszyła się wielkim wzięciem u publiczności dzięki arcywesołemu svtuacjom i doskonałej grze artystów z pp. Krzywicką, Korowicz, Kownacką, Morozowiczową, Dębiczem, Drewnem, Baryką, Kowalczykiem E., Rostanem i Tatrzańskim (jednocześnie reżyserem) na czele licznego zespołu.

— **Red. mgr St. Strąbski** z dniem dzisiejszym powrócił do pracy redakcyjnej po 6-tygodniowej kuracji w szpitalu św. Floriana.

— **Odznaczenia.** Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi położone przy budowie Kolei Płock — Radziwie odznaczeni zostali pracownicy PKP pp.: Konrad Michalski, Bolesław Pyszka, Andrzej Siwczak i Jan Starszak, st. nadz. przewoźów.

## Zyjmy liturgią.

# Wielki Piątek.

Niezmierne przejmujący i jakrzadkosmutne jest liturgiczne nabożeństwo wielkopiątkowe. Jest to jedyny dzień w roku, w którym w całym Kościele katolickim nie odprawia się Mszy św. Ze świątyni bije nastroj smutku i żaloby. Ołtarze nieprzykryte. Krzyż, przysłonięty kirem, stoi pośród świec z ciemnego wosku. Pulpit, na którym leży mszał, bez welonu. Tabernakulum puste.

Ceremonie tego dnia zaczynają się od cichej adoracji, którą odprawia kapłan, upadłszy na twarz na stopniach ołtarza. Po chwili modlitwy następuje odczytanie prorocत्व starozakonných. Po wspaniałej Pasji według św. Jana, odmawiają się modlitwy za różne stany i potrzeby: za Ojca św., biskupów, kapłanów, niższy kler, zakonników, dziewice Bogu poświęcone, wdowy na posługach Kościoła, katechumenów, heretyków, schizmaty-



„U grobu Pańskiego.“

ków i pogan, chorych, podróżnych i więźniów, i „za przewrotnych żydów“, aby się nawrócili. Przepiękna jest myśl liturgii, wyrażona w tych rozmaitych prośbach: Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku. Kościół więc w dzień dopełnienia Ofiary kalwaryjskiej nie wyklucza ze swoich modłów nikogo — nawet zabójców Odkupiciela.

Najważniejszym obrzędem wielkopiątkowym jest Adoracja Krzyża. Ka-

plan odsłania stopniowo krucyfiks, dotąd zakryty welonem, śpiewając trzykrotnie: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata“, po czym kładzie Go na ziemię, zdejmując obuniej, jak uczynił ongiś Mojżesz przed krzakiem gorejącym, klęka i całuje narzędzie naszego odkupienia. Podobnie czynią kler i wszyscy wierni. W międzyczasie zaś chór śpiewa Improperia czyli wyrzuty, czynione przez Mesjasza Izraelowi: „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?...“

Wzruszająca ta ceremonia zawdzięcza swoje powstanie zwyczajowi jerozolimskiemu z IV wieku: adorowano tu część drzewa prandziwego Krzyża św., odnalezionego za staraniem matki cesarza Konstantyna, św. Heleny.

Kiedy dawniej w Wielki Piątek komunikowało również, jak w Wielki Czwartek, duchowieństwo i wierni, obecnie do Stołu Pańskiego przystępuje tylko celebrans. Przywdziewa on ornat, poczem w milczeniu udaje się do „Ciemnicy“, skąd przenosi Przenajświętszy Sakrament na ołtarz. Tu odbywa się t. zw. Msza z darów uprzednio poświęconych. Nie ma tu ofiarowania ani konsekracji. Jest to więc tylko komunika kapłana, otoczona kilku najstarszymi modlitwami mszalnymi.

W Polsce, w Czechach, w Austrii oraz w kilku krajach wschodniej Europy, w których panuje obrządek łaciński, odbywa się po Nieszporach uroczyste „złożenie do grobu“ czyli procesja: Najświętszy Sakrament w monstrancji przenosi się do pięknie przybranego „grobu“, gdzie gromadzą się tłumnie wierni aż do rezurekcji, w gorących modlitwach dziękując Słowu Wcielonemu za odkupienie grzesznej ludzkości. (Jf.)

## Bydgoszcz nie da się zdystansować!

# Entuzjazm społeczeństwa bydgoskiego dla Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ukonstytuowany Komitet Obywatelski obejmuje wszystkie warstwy i grupy polityczne.

(ak) Bydgoszcz zawsze, jeżeli chodzi o wielkie doniosłe sprawy dotyczące dobra państwa wykazuje swój wielki patriotyzm i chęć poświęcenia wszystkiego na ołtarzu Ojczyzny. I wczoraj na pierwszy apel komisarza miejskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej p. dr. Typrowicza zebrał się w sali Rady Miejskiej przedstawicielstwo wszystkich warstw społeczeństwa polskiego i wszystkich grup politycznych. Nie brakowało nikogo. Mimo, że dopiero w południe dnia wczorajszego rozestano zaproszenia nie tylko, że o godz. 6 po południu wielka sala Rady Miejskiej zapelniała się po brzegi lecz i korytarze, jak i przylegająca salka posiedzeń magistratu z trudem zdołały pomieścić wszystkich, przybyłych na konstytucyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wspaniałe to dowód poczucia obywatelskiego i gorącego ducha patriotycznego społeczeństwa bydgoskiego.

Komisarz pożyczki p. dr Typrowicz zagaił posiedzenie, witając w ciepłych słowach wszystkich przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego, oraz reprezentantów władz m. in. p. starostę Suskiego i komendanta garnizonu p. generała Grzmot-Skotnickiego, po czym zwrócił uwagę na obecne położenie międzynarodowe, które zmusza do czujności i skupienia materialnych i moralnych sił całego narodu polskiego i zapewnienia

armii naszej możliwie najlepszego uzbrojenia technicznego a zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa. W tym celu rozpisana została pożyczka lotnicza i każdy dobry obywatel winien ponieść ofiary. Wybrany następnie na przewodniczącego zebrania p. prezydent miasta Barciszewski podniósł, że całe społeczeństwo polskie bez względu na przekonania polityczne wykazało w tych krytycznych dniach, że nie ma waśni w narodzie gdy chodzi o wielkie sprawy, a teraz trzeba czynem zadokumentować patriotyzm przez podpisanie pożyczki na cele dozbrojenia armii. Wysunięta kwota 100 milionów złotych jednak nie może wystarczyć na wielkie potrzeby naszej armii. Tę sumę trzeba będzie co najmniej potroić!

Przystąpiono następnie do wyboru prezydium Komitetu Obywatelskiego, w skład którego weszli: pp starosta Suski, komendant garnizonu generał Grzmot-Skotnicki, generał Przyjałkowski, ks. dziekan Stepczyński, radca Beyer, Esden-Tempski, radny Matuszewski, redaktor Jan Teska, E. Pawłowski i redaktor Fiedler. Przewodniczącym komitetu jest prezydent miasta p. Barciszewski.

Poza tym dokonano wyboru dwóch komisji propagandowej i subskrypcyjnej. W skład komisji propagandowej weszli pp. red. Lech Teska, mjr Południowski, red.

Małycha, red. Fiedler, red. Rzeźniacki i Radziszewski. Sekcję subskrypcyjną tworzą pp. dyr. Wierzbicki z Banku Gosp. Krajowego, dyr. Marcickiewicz z Banku Polskiego, dyr. Gulcz z KKO miasta Bydgoszczy, dyr. Jankowski z KKO powiatu



bydgoskiego, dr Raszeja z Banku Ludowego, dyr. DREWek z Banku Bydgoskiego, prezes Tow. Kupców Cyłkowski, prezes Godek, prezes Tow. Właśc. Nieruchomości Paszke, prezes okręgowy Tow. Robotników Kat. Cywiński, naczelnik Urzędu Skarbowego Litowski, dyr. Tow. Kredyt-Oszczędn. Grajner, dyr. Zw. Fabrykantów Palicki, oraz panie Stabrowska, Górską, Bermanka i Szubertowa. Organem wykonawczym komitetu jest zarząd Obw. Miejskiego LOPP, mający swe biuro przy ul. Długiej 52 i tam mieści się również Miejski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Po dokonaniu wyboru członków komitetu i sekcji odczytano tekst odezwy do społeczeństwa. Komisarz pożyczki p. dr Typrowicz, obejmując znowu przewodnictwo zaznaczył, że wykonaniem całego programu zajmie się LOPP i podniósł z uznaniem, że pracownicy firmy „Leo“ zadeklarowali już 13.000 zł, a w Banku Gospodarstwa Krajowego subskrybowano już pół miliona złotych i jest nadzieja, że przekroczymy ustaloną normę. W każdym razie, Bydgoszcz nie może się dać zdystansować!

Pod koniec zebrania uchwalono wysłać następującą depeszę do Marszałka Smigłego-Rydzka: „Polska Bydgoszcz reprezentowana we wszystkich swoich warstwach i odcieniach politycznych na zebraniu organizacyjnym lokalnego komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej powiadamia Cię, Panie Marszałku, że gotowa jest do każdej ofiary dla Pomorza i Polski. Za komitet: prezydent miasta Barciszewski i dr Typrowicz, komisarz pożyczki“. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydzka w podniosłym nastroju zamknięto zebranie.

## Skarbowcy Wielkiego Pomorza

obradowali w ub. niedzielę na zjeździe delegatów w Grudziądzu. Zjazd zaszczytlił swą obecnością: w zastępstwie dyrektora Izby Skarbowej naczelnik wydziału p. Klausal oraz wszyscy naczelnicy wydziałów Izby Skarbowej w Grudziądzu. Zastępca dyrektora wezwał delegatów do intensywnej pracy społecznej, a szczególnie obecnie do akcji przodującej przy pożyczce lotniczej. Z entuzjazmem uchwalono rezolucję, wzywającą wszystkich skarbowców do składania ofiar na FON i podpisywanie pożyczki lotniczej. Zjazdowi przewodniczył delegat zarządu centralnego z Warszawy p. Szwedowski. Ustępującemu zarządowi okręgowemu udzielono absolutorium bez żadnego sprzeciwu. Do zarządu okręgowego weszli ponownie pp. Wojcieszak jako prezes, mgr Bojarski — sekretarz, Szrama — skarbnik.

W programie prac na nadchodzący okres przewidziano dalsze wysiłki w kierunku pogłębienia treści ruchu zawodowego wśród członków, z równoczesnym rozwijaniem akcji samopomocy koleżeńkiej, ustaleniem kasy pogrzebowej i sanatoryjno-szpitalnej.

W dyskusji nad sprawami warunków pracy i płacy skarbowców, zjazd uchwalił kilka wniosków, które zostaną władzom przedłożone. Zjazd zakończył się późnym wieczorem.

Bydgoszcz reprezentowana była na zjeździe przez pp. Ryłmana, Boreckiego, Skiba, Kończaka, Dworzaka i Hoffmanna. W skład zarządu okręgowego z kola Bydgoszcz wszedł prezes Borecki.

### Uwaga, wykupujcie zastawyl

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników, że w dniach od 18 do 22 kwietnia br. odbędzie się w Lombardzie Miejskim licytacja niewykupionych względnie nieprolongowanych zastawów do nr 159.223. Prolongat udziela lombard jedynie do 15 bm. Od 17 bm. aż do zakończenia licytacji lombard zastawów i prolongat nie przyjmuje. Szczegóły znajda Czytelnicy w dzisiejszym ogłoszeniu.



**Stan wody w Wisłę z dnia 6. IV. 1939 r.**

Kraków — 1.66, (2.00), Zawichost + 2.04, (2.16), Warszawa + 2.39, (2.69), Płock + 2.35, (2.56), Toruń + 3.23, (3.02), Fordon + 3.15, (2.82), Chełmno + 2.92, (2.46), Grudziądz + 3.05, (2.56), Korzeniewo + 3.06, (2.52), Piekło + 2.60, (1.88), Tczew + 2.62, (1.92), Einlage + 2.48, (2.30), Schievenhorst + 2.42, (2.34).  
Temperatura wody + 5.9. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 6. IV. 1939 r.

**Zboża**  
Pszennica 19.00—19.50 Zyto 14.75—15.00. Jęczmień browarowy 00.00—00.00, jęczmień 173—178 g/l 18.60—18.85, jęcz. 644—650 g/l 18.10—18.35. Owies 15.75—16.25.

**Przetwory młynarskie.**  
Mąka pszenna wyciągowa 0—30%, w. w. 39.50—40.50, mąka pszenna gat. 0—35%, w. w. 38.50—39.50, mąka pszenna gatunek I A 0—50%, w. w. 35.50—36.50, mąka pszenna gatunek II 35—65%, w. w. 33.00—34.00, mąka pszenna gat. II 50—60%, w. w. 00.00—00.00, mąka pszenna gatunek I A 50—65%, w. w. 00.00—00.00, mąka pszenna gatunek II 60—65%, w. w. 00.00—00.00, mąka pszenna gat. III 65—70%, w. w. 00.00—00.00, mąka pszenna razowa 0—9.5%, w. w. 28.50—29.50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2.5% pop.), 00.00—00.00, mąka zytina wyciągowa gat. 0—30%, w. w. 00.00—00.00, mąka zytina gat. I A 0—55%, w. w. 24.25—24.75, mąka zytina razowa 0—95%, 19.75—20.25, mąka zytina śrutowa eksport (2.5%, ooplot), 00.00—00.00, mąka zytina 70%, eksport (dla W. M. Gdańska), 23.25—23.75, otręby pszenne małe st. 12, 13.25—13.75, otręby pszen. średnie 13.25—13.75, otręby pszen. grube 14.00—14.50, otręby żytnie z przemiału st. 11, 75—12.25, otręby jęcz. 12.75—13.25, kasza jęcz. w. w. 30.00—31.00, kasza jęczmienna, pecaż w. w. 31.00—32.00, kasza jęczmienna perlowa w. w. 41.50—42.00

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.**  
Groch polny 24.00—26.00, Groch Wiktoria 30.00—34.00, Groch zielony (Bojge) 25.00—27.00, Wyka jara 23.50—24.50, Ręszka 24.50—25.50, Lubin żółty 13.25—13.75, Lubin niebieski 12.25—12.75, Szałwia 21.00—25.00, Rzepak jary b. w. 47.00, 48.00, Rzepak ozimy bez worka 32.00—33.00, Rzepak ozimy bez worka 46.00—47.00, Siemie lniane 61.00—63.00, Mak niebieski 90.00—93.00, Gorczyca 53.00—57.00, Koniczyzna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 120.00—130.00, Koniczyzna surowa bez ogr. kanłanki 70.00—80.00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 300.00—325.00, Koniczyzna biała surowa 215.00—265.00, Koniczyzna szwedzka 180.00—200.00, Koniczyzna żółta szwedzka 65.00—75.00, Przelot 85.00—95.00, Raigras angielski 125.00—135.00, Tymotka czyszczona 40.00—45.00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
Makuch lniany 25.00—25.50, makuch rzepakowy 14.00—14.50, makuch sonecznikowy 40/42%, 00.00—00.00, sruł soja 00.00—00.00, ziemiaki pom. 0.00—0.00, ziemiaki nadnośce 00.00—00.00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00.00—00.00, ziemiaki jadalne 0.00—0.00, płatki ziemniaczane 00.00—00.00, wyłoki buraczane suszone 0.00—0.00, słoza zytina luzem 3.00—3.50, słoza zytina prasowana 3.50—4.00, siano nadnośce luzem 0.00—0.50, siano nadnośce prasowane 6.75—7.25.

**Wielkanocne dzwony, muzyka i pieśni w domu.**

„Hallo! Łączymy się z całą Europą, aby po kolei posłuchać wielkanocnych dzwonów, muzyki i pieśni z różnych stacyj radiowych.”

Tak mniej więcej będzie zapowiadał speaker Polskiego Radia w czasie świąt, a kto posiada radioobornik, będzie mógł odbyć wspaniałą podróż radiową po Europie. Nie jest to bynajmniej przesadą, ale radosny i wesoly nastrój świąteczny w domu zależeć będzie od dobrego radioodbiornika. Właśnie taki doskonały i tani, odpowiadający potrzebom wszystkich wyprodukowały ostatnio Krajowe Zakłady Telefunken. Jest to odbiornik wielolampowy T 31 o dużych walorach technicznych i niskiej cenie. Odbiornik Telefunken T. 31 na baterie kosztuje zaledwie 115 zł, a na prąd ziemny 136 zł. Do nabycia również na dogodnie spłaty.

Teraz więc każdy jest w stanie nabyć odbiornik radiowy. Warto zaznaczyć, że odbiornik T. 31 posiada pełne wyposażenie, jak: wielki głośnik dynamiczny, nowoczesne ekonomiczne lampy, skale z nazwami stacji, ekonomizator prądu; odznacza się silnym i pięknym dźwiękiem, estetycznym wyglądem i łatwą obsługą (tarczowe strojenie).

Czyż może być większa i miłsza atrakcja na święta jak nabycie odbiornika T. 31? Od posiadania tego odbiornika zależy w dużej mierze czy święta przejdą mile i interesująco. Nie wahajcie się zatem! Jeszcze dzisiaj należy go zamówić.

— **Chleb dla Polaków.** Potrzebny magazynier z branży białej. Do COP potrzeba modystki. W większym mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba zasobnej modystki oraz księgarń. Informacji udzieli centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5. Załączyć znaczek na odpowiedź.

**SPORT**

**Ciekawa klasyfikacja pięściarzy.**

Kapitan sportowy PZB p. Suszczyński ogłasza na łamach „Przeglądu Sportowego” klasyfikację 5 najlepszych pięściarzy w Polsce. W klasyfikacji uwzględniono kilku bokserów pomorskich, co jest dowodem, że boks na Pomorzu czyni postępy i znajduje uznanie w PZB. W wadze muszej p. Suszczyński stawia na pierwszym miejscu Rotholca przed Jasińskim, z czym można by dyskutować. W koguciej 1) Koziołek, 2) Sobkowiak. **Krzemiński** klasyfikowany jest na 4 miejscu. W piórkowej 1) Czortek, 2) Skałeczki, 3) **Marcysiak**. W lekkiej 1) Kowalski, 2) Woźniakiewicz. Przedstawiciela Pomorza w tej wadze nie uwzględniono. W półśredniej **Lelewski** zajmuje drugą lokatę po Kolczyńskim. W średniej 1) Pisarski, 2) Szulczyński, 3) **Urbanik**. W półciężkiej 4 i 5 miejsce zajmują **Karolak i Wezner**. W ciężkiej **Łukowski** klasyfikowany jest na 3 miejscu po Piłacie i Białkowskim. W istocie należy mu się drugie miejsce.

Budapeszteńskie pismo „Nemzeti Sport” klasyfikuje **najlepszych pięściarzy Europy**. Pierwsze miejsce w Europie zajmuje Polska. W poszczególne wagach klasyfikacja przedstawia się następująco:

**Waga musza:** 1) Nardecchia (Wł.), 2)

Rotholc (P.), 3) Lehtinen (Fin.), 4) Podany (Węgry), 5) Winskowski (N.), 6) Paesani (Włochy).

**Kogucia:** 1) Sergio (W.), 2) Bondi (Węg.) 3) Paoletti (Wł.), 4) Almstroem (Szw.), 5) **Koziołek (P.)**, 6) Wilke (N.), 7) **Sobkowiak (Polska)**.

**Piórkowa:** 1) **Czortek (P.)**, 2) Frigyes (Węg.), 3) Cortonesi (Wł.), 4) Buettner II (N.), 5) Cederberg (Szw.), 6) Kreuger (Szw.)

**Lekka:** 1) Nuernberg (N.), 2) E. Agren (Szw.), 3) Mandi (Wł.), 4) **Woźniakiewicz (P.)**, 5) **Kowalski (P.)**, 6) Peire (Wł.). Kowalski powinien być przed Woźniakiewiczem.

**Półśrednia:** 1) **Kolczyński (P.)**, 2) Murach (N.), 3) Kops (Dania), 4) G. Petersen (D.), 5) Hammar (Szw.), 6) Binazii (Wł.).

**Średnia:** 1) Tjller (Nor.), 2) Ferrario (Wł.), 3) Campe (N.), 4) Raadik (Est.), 5) Suhonen (Fin.), 6) Baumgarten (N.), 9) **Pisarski (P.)**.

**Półciężka:** 1) **Szymura (P.)**, 2) Musina (Wł.), 3) Hearn (Irl.), 4) A. Lehtinen (Fin.), 5) Schmidt (N.), 6) Ferrario (Wł.).

**Ciężka:** 1) Tandberg (Szw.), 2) Lazzari (Wł.), 3) Runge (N.), 4) Linnamaegi (Est.), 5) Nagy (Węgry), 6) **Pilat (P.)**.

**SKOCZKOWIE NA OBOZIE MIOTACZY.**

W obozie dla miotaczy, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 12—22 bm. mają wziąć udział również skoczkowie: Reiske (Stadion Chorzów), Siemiątkowski (K. P. W. Pomorzanie), Garnuszewski (Cracovia), Oleszczuk (KPW Wilno) i Hartman (Geyer Łódź). Ogółem w obozie weźmie udział 27 zawodników.

**DWIE PORAZKI GRAMMA W EGIPCIE.**

Bawiący w Egipcie znany niemiecki tenisista von Cramm, jak się okazuje, nie odzyskał dotychczas swej dawnej formy. Na turnieju w Kairze Cramm przegrał pierwszy mecz z Amerykaninem Harrisem 5:7, 1:6, a obecnie przegrał z Chińczykiem Kho Sin Kie 8:6, 3:6, 3:6.

**TOURNEE PIŁKARZY LITEWSKICH ODBĘDZIE SIĘ W PÓŹNIEJSZYM TERMINIE.**

Mistrz piłkarski Litwy L.G.S.F., który miał w maju i czerwcu gościć w Polsce, zawiadomił zainteresowane kluby, że przyjedzie do Polski w dn. 23 czerwca i będzie mógł rozegrać w terminie do dn. 31 czerwca cztery spotkania. Litwini uzyskali już zgodę swych naczelnych władz sportowych na wyjazd do Polski.

**PRZEDOLIMPIJSKA KADRA PIŁKARZY.**

Warszawa. Kapitan związku PZPN p. Kałuża ustalił listę graczy wchodzących w skład kadry przedolimpijskiej. Zaliczają do niej zostali następujący zawodnicy:

Bramkarze: Madejski, Mrugała, Rudnicki i Jankowiak. Obroncy: Szczepaniak (Polonia), Galecki (ŁKS), Gemza (Ruch), Dusik (KPW Poznań), Piątek (Garbarnia). Pomocnicy: Nyttz (Polonia), Dytko (Dab), Sumara (Pogoń), Bentkowski (AKS), Danielak (Warta) i Bukowski (Śmigły). Napastnicy: Piec I (Naprzód), Piątek, Pytel, Pochopin i Wostal (AKS), Wilimowski i Wodarz (Ruch), Habowski (Junak), Gendera (Warta), Cebula (Śląsk), Schreier (Warta) oraz Młynarek (Cracovia).

Ogółem wyznaczono 27 graczy z 16 klubów, przy czym najwięcej zawodników dały AKS (6) i Warta (4). Niezależnie od tego p. Kałuża polecił kapitanom związków okręgowych obserwować formę innych zawodników i donieść, który z nich mógłby jeszcze być uwzględniony w składzie kadry przedolimpijskiej.

**BAWOROWSKI W PÓŁFINALE TURNIEJU W NICEI.**

W Nicei odbywa się obecnie nowy międzynarodowy turniej tenisowy. W czwartek w ćwierćfinale gry pojedynczej panów Baworowski pokonał Hancec 6:0, 6:4.

W półfinale handicapu Baworowski grając wraz z królem szwedzki „Mister G.” wyeliminowali parę Delino—Baum 6:2, 6:2.

**SUKCES POLSKIEGO KOLARZA W „GRAND PRIX DE BOULOGNE”.**

Buksela. W północnej Francji odbył się wyścig znany pod nazwą „Grand prix de Boulogne”. Udział w wyścigu wzięło kilku kolarzy emigracyjnych. Pierwsze miejsce zajął Francuz Carus, który przebył 110 km w czasie 2:46. Drugie miejsce zajął emigrant polski **Majorczyk**, czwartym był **Polak Witek**. Warto zaznaczyć, że ten ostatni przez 90 km prowadził, ale wskutek uszkodzenia roweru musiał się zatrzymać, a po naprawieniu nie zdążył już nadrobić straconego czasu.

**POLSCY JEŹDZCY NA ZAWODACH W NICEI I RZYMIE.**

W międzynarodowych zawodach konna, które się odbędą w Nicei (w dniach od 15 do 25 bm.) i w Rzymie (od 30 kwietnia do 8 maja) weźmie udział zespół grupy sportu konnego Centrum Wyszkołenia Kawalerii w składzie: kierownik zespołu — mjr Szosland Kazimierz, zawodnicy: rotmistrz Komorowski Janusz, rtm. Rylke Aleksander, rtm. Skulicz Bronisław, rtm. Burniewicz Leon, rtm. Bilwin Jerzy na koniach: Zbieg, Bohun, Bimbus, Ares, Astra, Dunkan, Aral, Bał, Wicher, Wizja, Branka i Czarodziej.

**ŚLĄSKIE PLYWACY WALCZA Z POMORZEM I POZNANIEM.**

Katowice. Śląskie władze pływackie ustaliły już definitywny termin spotkania z reprezentacjami Pomorza i Poznania, a mianowicie: 13 sierpnia br. w Bydgoszcu, a 15 sierpnia br. w Poznaniu z Poznaniem.

**FORTUNA NIE PRZYJEŹDZA.**

Poznań. Fortuna z Duesseldorfu wiadomością w czwartek poznańską Wartę, że nie przyjedzie na święta do Poznania, celem rozegrania piłkarskiego spotkania w niedzielę z Wartą.

**ODWOŁANIE SPŁYWU DO KŁAJPEDY.**

Wilno. Koło towarzystwa rozwoju ziem wschodnich w Wilnie prosi nas o zakumnikowanie, że zainicjowany w roku bieżącym spływ kajakowy do Kłajpedy ze względu na ostatnie zmiany został na razie odroczony.

**O MECZ LEKKOATLETYCZNY NORWEGIA — POLSKA.**

Polski Związek Lekkoatletyczny prowadzi w chwili obecnej pertraktacje ze związkiem norweskim odnośnie spraw finansowych, związanych z meczem Norwegia — Polska, który ma się odbyć w roku bieżącym w Warszawie. Związek norweski nadesłał list, że rozegra spotkanie z Polską jedynie na warunkach identycznych z ofiarowanymi Polakom przez Norwegów w roku ub. W czasie szesnastomiesięcznego meczu w Oslo drużyna polska otrzymała od Norwegów sumę 5800 koron (7500 zł) — obecnie PZLA ofiarowuje Norwegom jako zwrot kosztów sumę 6000 zł. Decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu PZLA.

**STADION MIEJSKI Im. Marsz. Piłsudskiego**

**Wielki Wielkanocny Czwórmech Piłkarski**

z udziałem: (n3231)  
**K.S. LEGIA Poznań** — wielokrotny mistrz Okr. Lig. Pozn.  
**REPREZENTACJA B. kl. Bydgoszczy**  
**K. S. Ciszewski Bydgoszcz**  
**K. S. Polonia Bydgoszcz**  
Mecze każdego dnia świąt o godz. 14,30 i 16.

**UWAGA, MIŁOŚNICZY TENISA!**

W niedzielę, dnia 23 bm. Bydgoski Klub Tenisowy otwiera swoje korty tenisowe przy ul. Nakielskiej (F. Słuz). Na miejscu odbywać się będą bezpłatne lekcje gry tenisowej dla początkujących. Zapisy nowych członków przyjmuje się na kortach, ewtl. zainteresowani zgłaszać się mogą telefonicznie pod nr 38-47. Składka miesięczna wynosi 2 zł, przy czym czas gry jest nieograniczony.

**Nie ma już więcej szarego nalotu na włosach**

dzięki nie-alkalicznemu myciu! Jest to ogromny postęp, który do dziedziny pielęgnacji włosów wnosi nie-alkaliczny, pozbawiony mydła i wapna „Bez Mydła” Szampon Czarna główka. Miliony kobiet przekończyły o tym i po każdym umyciu Szamponem „Bez Mydła” cieszą się, że włosy ich nabrały pięknego połysku. Poza tym fryzura jest trwalsza, włosy się lepiej układają, są zdrowe i elastyczne.

— **Bractwo Cerkiewne** ogłasza porządek nabożeństw w kaplicy prawosławnej przy ul. Marszałka Pocha 36: dziś w Wielki Piątek o godz. 14 i 18, w Wielką Sobotę o godz. 9 i rezurekcja o godz. 23,30.

**Dział społeczny.**

**Ważne dla b. górników polskich którzy przebywali w Niemczech.**

Na skutek interwencji rządu polskiego powstały obecnie pewne widoki na **przywroćenie uprawnień do niemieckiego ubezpieczenia górniczego** dla tych górników polskich, którzy utracili te uprawnienia podczas pobytu we Francji, Belgii lub Holandii, a do państw tych udali się nie bezpośrednio z Niemiec, ale dopiero po uprzednim pobycie w Polsce.

Dotyczy to nawet tych spośród wymienionych górników, którym instytucje niemieckie odmówiły poprzednio przywrócenia wygasłych uprawnień z powodu pobytu za granicą.

Wdowy i sieroty do 15 lat po takich górnikach mogą również starać się o przywrócenie praw do pensji z niemieckiego ubezpieczenia górniczego.

Starania o przywrócenie uprawnień przeprowadzi ministerstwo opieki społecznej. Podania jednak należy kierować do **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, ul. Czerniakowska 231, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1939 r.**

W podaniu należy przedstawić następujące dane:

a) Imię, nazwisko, adres, data urodzenia górników, a jeśli chodzi o wdowę i sieroty ponadto data śmierci górnika, data urodzenia i ślubu wdowy i data urodzenia dzieci poniżej 15 lat.

b) Dokładna data wyjazdu górnika z Niemiec do Polski i z Polski do państwa trzeciego.

c) Okres ubezpieczenia w Niemczech i nazwa instytucji, do której płacono składki.

d) Okres ewent. ubezpieczenia w Polsce.

e) Gdy zainteresowany stawił wniosek o pensję niemiecką, do podania należy dołączyć wszelkie posiadane dowody dotyczące ubezpieczenia w Niemczech lub w Polsce, zwłaszcza zaś dowody opłacanych składek, orzeczenia instytucji niemieckich, pisma itd.

Osoby, które zwróciły się już w okresie ostatnich 6 miesięcy w tej sprawie do ministerstwa Opieki Społecznej, bądź do instytucji ubezpieczeń społecznych winny mimo to przesłać ponownie podania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jeżeli w poprzednich podaniach nie przedstawili wszystkich potrzebnych danych, względnie dowodów.

**KRONIKA TOWARZYSTW**  
Piątek, dnia 7 kwietnia  
godz. 19,30: **Zw. Powstańców i Woj. O. K. VIII Wilczak-Okole.** Zebranie w lokalu p. Kowalskiego, Wrocławska 7. Zebranie zarządu o godz. 19.  
godz. 20: **Tow. Sport „Gwiazda”.** Schadzka w świetlicy. W niedzielę mecz II dr. ze Sokołem I o mistrzostwo na boisku im. Świtły o godz. 14.  
**Tow. Śpiewu „Chopin”.** Generalna próba dziś w piątek o zwykłej godzinie w lokalu ćwiczeń. Chór śpiewa na rezurekcji w kościele garnizonowym w niedzielę o godz. 6,45.  
\* \* \*  
**Tow. Ośw.-Rel. św. Ignacego.** Zebranie plenarne odbędzie się w drugie święto wielkanocne o godz. 14 w sali zebrań p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

**na Foli** **RADIOWEJ**  
**Sobota, 8 kwietnia**  
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**  
6,30: Pieśń wielkoposna. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,00: Teatr wyobraźni dla dzieci. 15,30: Muzyka obiadowa. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Audycja muzyczna. 17,15: „Żywy Bóg” (część IV). 18,00: Koncert. 18,40: Audycja dla Polaków za granicą. 19,15: Koncert solistów (z Gdyni). 20,00: Rezurekcja. 21,00: Koncert wieczorny (z Katowic). 21,55: „Wielkanoc na Libanie”. 22,25: Koncert (z Wilna). 23,10: Płyty.  
**ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.**  
8,00: Program na dzisiaj. 8,05: Płyta za płytą. 8,55: Pogawędka dla kobiet. 14,00: Płyty. 14,45: Skrzynka ogólna. 14,55: Wiadomości bieżące. 23,10: Muzyka rozrywkowa.  
**ROZGŁOSNIA POMORSKA.**  
6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,55: Program na jutro. 11,00: Płyty. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 23,10: Płyty.  
**ZAGRANICA.**  
Budapeszt. 19,00: Dzwony i nabożeństwo. Bordeaux. 19,30: Koncert orkiestrowy. Beograd. 20,00: Koncert chóru. Strasburg. 20,30: Koncert popularny. Oslo. 21,00: Koncert orkiestrowy. Beromuenster. 22,00: Muzyka rozrywkowa. Budapeszt. 22,20: Muzyka cygańska. Sztokholm. 24,00: Muzyka lekka. Tuluz. 23,45: Melodie operetkowe. Sztutgart. 24,00: Koncert nocny.



## Spoleczeństwo dla armii

— **Powstańcy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.** Zarząd Oddz. Pow. Powstańców i Wojaków O.K. VIII — 100 zł, Placówka IV Zw. Powst. i Woj. O.K. VIII — 200 zł.

— **Na FON.** Jan Kasprowicz, st. asyst. PKP 50 zł, Publ. Szk. Powsz. im. Batorego 225 zł, Pryw. Szk. Powsz. T.S.J. 547,57 zł, Klub Polski 500 zł (300 zł got., 200 Obl. Poż. Nar.), St. Zakarzewski 500 zł (obl. Poż. Konwers.).

— **Na FON** z 27,75 ofiarowały połączone chóry Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, Tow. śpiewu „Lutnia” i „Sw. Cecylia” zamiast kwiatów dla drygenta p. mgr Alf. Röslera z okazji koncertu muzyki religijnej dnia 6 bm.

— **W Państw. Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy zorganizowano zbiórki ofiar na FON.** Wśród licealistów i dzieci szkoły ćwiczeń zebrano na ten cel 303,62 zł w gotówce. Zbiórka wykazała rozczułające wprost objawy ofiarowości na cele obrony Ojczyzny. Niektóre dzieci złożyły wszystkie swoje oszczędności, sięgające 10 zł na cele FON. Ofiary złożyły także dzieci bezrobotnych. Franciszek Friede, syn bezrobotnego, ofiarował 1 zł, Czesław Welnic, sierota, będący na wychowaniu u dziadka, bezrobotnego, złożył całą gotówkę, jaką dziadek posiadał: 1 zł 2 gr, nadmieniając, że dałby 10 zł, gdyby dziadek miał pracę.

— **Piękny przykład ofiarności.** Odbyło się miesięczne zebranie Polsko-Katolickiego Tow. Głuchoniemych (60 członków). Po zagajeniu wygłosił kurator towarzystwa, ks. prof. Hauch, godzinny referat o położeniu. Po referacie zabrał głos prezes towarzystwa p. Grabarz i zachęcił zebranych do subskrybowania za 100 zł Pożyczki Lotniczej. Wniosek został jednogłośnie przyjęty. Tak zadokumentowali swój patriotyzm ci najbardziej z biednych. Tym uradowany oświadczył ks. kurator, że już od siebie złożył ofiarę na FON, oraz daje 200 zł na Pożyczkę, więc tu do powiększenia sumy się nie przyczyni, ale składa 25 zł na święconkę dla najbardziej potrzebujących głuchoniemych.

— **Rezerwiści „Kobla Polskiego”** wystali do Pana Marszałka Polski telegram, meldując, że przekazali na FON kwotę z 250.— wyrażając jednocześnie, że członkowie Kola są wyszkoleni i przygotowani na każde wezwanie.

— **Ofiarności lekarzy kolejowych.** Nadzwyczajne walne zebranie lekarzy kolejowych okręgu toruńskiego uchwaliło jednomyślnie: za oszczędności znajdujące się w kasie stowarzyszenia w kwocie 4.000 złotych zakupić obligacje pożyczki lotniczej, tudzież wezwać wszystkich członków do indywidualnego subskrybowania odpowiednio do swych dochodów.

### Komendant garnizonu kwituje...

Złożyli na moje ręce z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej następujące kwoty:

1) Szkoła powszechna im. Henryka Sienkiewicza gotówka 100 zł.  
2) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy gotówka 100 zł.

3) Fabryka wyrobów metalowo-masowych W. Millner przedstawił dowód wpłaty na 4.110 zł, wpłaconych do Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy na zakup karabinu maszynowego dla jednego z pułków bydgoskich.

Gotówkę wykazaną w punkcie 1) i 2) przekazałem za pośrednictwem Banku Polskiego oddział w Bydgoszczy na Fundusz Obrony Narodowej.

Komendant garnizonu:  
Przyjałkowski, gen. bryg.

### Firma „Bacon-Export” Gniezno na pożyczkę

Po subskrypcji przez urzędników firmy „Bacon-Export” Gniezno sumy 50.000 zł na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, obecnie wspomniana firma od siebie zadeklarowała sumę 75.000 złotych na pożyczkę.

### Dobry przykład.

Pan Mikołaj Semrau, prezes Koła rezerwistów w Nakle, wysłał do Pana Marszałka Smiętego-Rydz 1000 (tysiąc) złotych gotówką z następującym dopiskiem: Panie Marszałku i nasz umiłowany Wodzu!

Gotowi na Twój zew Rezerwiści Koła Nakło nad Notecią, świadomi swoich obowiązków obywatelskich i żołnierskich, oddajemy się pod Twoje rozkazy. Jako prezes koła składam 1000 zł na dar dobrodziejstwa naszej odrodzonej i bohaterkiej armii.  
Mikołaj Semrau.

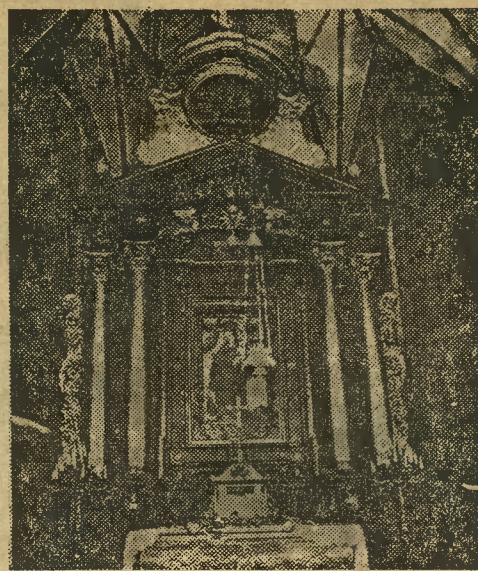
— **Karty kontroli dla pojazdów mechanicznych.** Zarząd Miejski przypomina, że wobec upływu z dniem 31 marca terminu dla dokonania wymiany kart kontroli opłat na okres budżetowy 1939/40, przystąpi w najbliższym czasie do wycofania z ruchu pojazdów mechanicznych, których właściciele bez usprawiedliwienia odnośnego obowiązku nie dopełnili. Posiadacze pojazdów mechanicznych, którzy chcą uniknąć unieruchomienia ich samochodów lub motocykli, winni więc dokonać wymiany **na tychmiast** w referacie pojazdów mechanicznych przy ulicy Grodzkiej 25, pokój 10.

**NIE ŻADA ON JAŁMUŻNY Tylko uznania swej pracy. NIE ODBIERAJMY MU BYTU PRZEZ KUPOWANIE TOWARU OBCEGO!**



Straż honorowa przy grobie Zbawiciela w świątyni farniej.

(Fot. Czarnecki).



W WIELKI PIĄTEK. Odświeżony główny ołtarz w farze bydgoskiej.

(Fot. Czarnecki).

### Pocztowa służba świąteczna.

W Wielką Sobotę urzędy i agencje pocztowe w Bydgoszczy będą otwarte dla publiczności tylko do godziny 16. Przesyłki listowe doręczane są w tym dniu 2 razy, a mianowicie: o godz. 9 i 16,45.

Paczki żywnościowe będzie można odebrać w tym dniu w urzędach pocztowych Bydgoszcz 1 i Bydgoszcz 2 do godz. 19 (wejście do pocztarni UP Bydgoszcz 1 przez podwórze z ulicy Hermana Frankego, w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 2 wydawanie przy okienku wartowniczym).

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych ustaje pocztowa służba zewnętrzna w zupełności. Wyjątek stanowią: doręczanie paczek żywnościowych, przesyłek pośpiesznych i przekazów telegraficznych. Nadawca przesyłki polecone i nabywca znaczki pocztowe w tym dniu będzie można w urzędzie telefonicznym.

W drugi dzień świąt Wielkanocnych placówki pocztowe w Bydgoszczy nr: 1, 2, 4, 5, 6, 8 i 11 będą otwarte od godz. 9 do 11. W tym dniu odbędzie się jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek od godz. 9.

Poza godzinami urzędowymi w tym dniu będzie czynne okienko w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 1 od godz. 11 do 15, zaś od godz. 15 w urzędzie telef.-teleg.

Odbiór przesyłek ze skrytek pocztowych w UP Bydgoszcz 1 w czasie obu świąt od godz. 7 do 19.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii bez zmian.

### Pierwsza burza wiosenna w Bydgoszczy.

Po znacznym ociepleniu, mieliśmy w Bydgoszczy we wczorajszą czwartek krótko po godz. 3 po południu pierwszą burzę wiosenną. Nie trwała ona długo, natomiast padał ulewny ciepły deszcz. Skoro zjawi się teraz słonko i nie będzie już większych zmian w temperaturze, rolnicy i ogrodnicy w całej pełni będą zadowoleni.

### Wielka zabawa wiosenna w Resursie Kupieckiej.

Po okresie wielkiego postu będzie można znowu przyjemnie się zabawić w drugie święto Wielkanocy na pierwszej wielkiej zabawie wiosennej Tow. Śpiewu „Dzwon” w salach Resursy Kupieckiej. Nastąpi tam miłe przywitanie wiosny i przebudzenie się serduszek w ciepłej i serdecznej atmosferze. Zabawa w drugie święto w Resursie zapowiada się więc pierwszą klasą, a przegrany będą znakomite zespoły taneczne.

### Niemców u nas stale ubywa.

Ewangelicko-unijny kościół w Poznańskim i na Pomorzu, będący zdecydowanym kościołem niemieckim, maleje z roku na rok, i to na skutek emigracji Niemców do Rzeszy. Kościół ten, który liczył przeszło milion wyznawców przed r. 1914, zmalał w r. 1920 do 350.000, potem do 300.000, — obecnie zaś liczy 280.000 członków. W ciągu ostatniego trzylecia 1936 do 1939 mimo przyrostu naturalnego 2259 dusz, **zmniejszył swą liczebność o dalsze 10.000 dusz.** Liczba pastorów również zmalała.

### — Wśród święconego — szklanka wyborczego piwa.

Jak na każde święta, tak i na Wielkanoc układamy program, aby należycie wszystko przygotować. Na stole wielkanocnym, gdzie znajdzie się święcony, składające się z całego szeregu tradycyjnych potraw, winna się znaleźć również szklanka wyborczego piwa, która jest nieodzowna, ze względu na dobre trawienie. Oczywiście bierzcie się pod uwagę jedynie piwa pierwszego gatunku, które stanowią zdrowotny napój. Kierując się orzeczeniem smakoszy piwa, najlepsze gatunki, jak Porter, Matus, jasne, ciemne, wyrabia znany na okolicę i całą Polskę Browar Bydgoski. Browar pod dzielnym kierownictwem p. dyr. Czajkowskiego, stale pracuje nad ulepszeniem swych pierwszorzędnych gatunków piw. Jakiś dowiadujemy, Browar przestrzegając zdrowej i moralnej zasady kupieckiej, nie dostarcza piwa osobom prywatnym, natomiast każdy otrzymać może piwo po przystępnych cenach w dowolnej ilości w restauracjach, kioskach i składach kolonialnych. Browar Bydgoski posiada również reprezentację znanego Browaru Okocimskiego. A więc — do smacznej święconki, nieodzowna jest szklanka wyborczego piwa!

### — W związku z ogłoszeniem o żydowskich pocztówkach świątecznych

zakłady wydawnicze Książnicy-Atlas komunikują nam, że podjęły również wydawanie pocztówek wielkanocnych i to w dużym wyborze. Czy to będą widokówki fotograficzne w wykonaniu znakomitych artystów-fotografów (np. W. Puchalskiego), czy wielobarwne pocztówki A. Belzowskiego, sprawia one każdemu rzetelną przyjemność dzięki swej treści i wysokiej estetyce. Ta sama firma wydała również wielobarwne widokówki rodzajowe z życia Huculów pędzla artysty-malarza Karola Kossaka. Dodać trzeba, że firma Książnica-Atlas jest rdzennie polską i katolicką.



### Wielkanocne przysłowia.

Jeśli w Wielki Piątek pada —  
Suche lato zapowiada.

Kiedy w Wielki Piątek mróz —  
To — gospodarzu — prosz na górę włoż.  
Kiedy w Wielki Piątek rosa —  
To nasiej, gospodarzu — dużo prosa.

We Wielki Piątek  
Dobry zasiewu początek.

### Co stanowi urodę?

Uroda kobieca jest kwestią gustu — świeżość cery wdziękiem bezsprzecznym. To też w nawale zajęć codziennych każda kobieta powinna znaleźć parę chwil na pielęgnowanie cery.

Nie trzeba na to poświęcać całych godzin. Wystarczy rano i wieczorem umyć twarz w wodzie ciepłej Mydłem Przetłuszczonym M. Malinowskiego, spryskać zimną, lekko wytrzeć ręcznikiem, następnie wetrzeć odrobinną kremu: na noc Ogórkowy lub Lanolinowy, na dzień Sportowy lub Płazowy, a w razie rozszerzonych porów, po uprzednim spryskaniu twarzy Lotion'em Hamamelis wetrzeć Cold Cream Hamamelis. Należy nadmiar kremu zetrzeć delikatnie wata, a twarz przypudrować odpowiednio dobranym pudrem, oczywiście, jak wszystkie tu wymienione środki higieniczno-kosmetyczne również w Lab. Chem. Farm. **M. MALINOWSKIEGO.**

Warszawa, ul. Chmielna 4. (n3226)

— **Liczne organizacje i stowarzyszenia** nadsyłają do redakcji „tasiemcowe” odezwy i rezolucje, prosząc o ogłoszenie ich w „Dzienniku”. Aby nie przemęczać czytelników, odezwy wszystkich nie drukujemy. Prosimy pamiętać, że nie o frazesy chodzi, tylko o czyn. Natomiast każda ofiara na FON chętnie zanotujemy, jak również wszelkie objawy spełnienia obowiązku obywatelskiego przez podpisywanie Pożyczki Lotniczej.

— **Jeszcze nie koniec przykrego zajścia w tramwaju.** Student medycyny uniwersytetu poznańskiego M. z Bydgoszczy skazany został przez tutejszy Sąd Grodzki na 300 zł grzywny za uderzenie dwa razy po twarzy profesora gimnazjum F. i nazwanie go publicznie „draniem”. Zasadzony wyroku nie przyjął, zgłaszając apelację. Oskarżał prokurator.

— **Zamiast życzeń świątecznych** inż. Bronisław Klimczak złożył 20 złotych „na biedne dzieci miasta Bydgoszczy”.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P.** zaprasza na dancing wiosenny, 10 bm. sala Domu Rzemieślniczego, Jagiellońska 10. (n3197)

— **Obwieszczenie.** Wojewoda pomorski min. Raczkiewicz polecił rozplakotować obwieszczenie o użyciu broni przez policję i organa ochrony granic. Użycie broni jest dozwolone przy odparciu zamachu na miemie publiczne lub prywatne, dla udaremnienia ucieczki osób niebezpiecznych lub podejrzanych, nielegalnego przekroczenia granic państwa itd.

### KUPNA

**Kupię** pianino w dobrym stanie, szczegółowe oferty podaniem ceny do filii Dzien. „W. T.”. (n2668)

**Kupuję** książki używane, powieściowe, naukowe, miesięczniki i obcych języków. Wypożyczalnia książek, ul. Sienkiewicza 46. (n3216)

**Kupię dom** w Bydgoszczy wartości 60—70000 zł. Wpłacę dom w Grudziądzu wartości 35000 i resztę dopłacę gotówką. Oferty Leon Ewertowski Bydgoszcz, 20 Stycznia 10. (n3077)

### NAUKA

**Kurs** samochodowy rozpoczyna się 11 kwietnia rb. o godz. 20-tej na dogodnych warunkach. Cena 45 zł. Nauka i egzamin na miejscu. Zgłoszenia przyjmujemy na miejscu od godz. 19—21. Kierownictwo Kursów Samochodowych Zw. Strzel., ul. Marsz. Focha 39 L. (n3237)

### Niemieckiego

angielskiego, francuskiego, polskiego wyczy w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 8. (1794)

### RÓŻNE

**Zgubiona** f3731 książeczkę zakupu wyrobów tytoniowych grupa III na 1939 r. unieważniam. Maria Slachciak.

**Bez** n3220 narkotyków... ustabilizowane zioła lecznicze w postaci kropli Danutol-Rawski łagodzi ataki kaszlu i usuwają bronchit. Skład główny: Apteka magistra Józefa Rawskiego, Warszawa, Mariańska 12.

Ks. kanonikowi Schulzowi, Ks. profesorowi Haneltowi, Redakcjom miejskiej prasy, Firmom i dostawcom, oraz wszystkim Znajomym i Zyczliwym, którzy przyczynili się do oświetlenia otwarcia naszego przedsiębiorstwa, za liczne życzenia i kwiaty składamy tą drogą nasze **serdeczne podziękowanie.** Zarazem wszystkim Sympatykom życzymy **„Wesołego Alleluja”!** KAWIARNIA **Bristol** CUKIERNIA właśc. S. Lubieńska **BYDGOSZCZ, MOSTOWA 9.** (n-3236)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Ogrodnik** starszy, dzielny w szkółce, warzywo, kwiaty, pracowity, uczciwy, szuka stałej posady we dworze, willi lub ogrodnictwie handlowym. Pod „Dzielnym”. 3085

### Znalazcę

paczki, recept na Dworcowej, wystawionych przez lekarzy kolejowych, proszę zwrócić takową za wynagrodzeniem. Apteka pod Koroną, Dworcowa 48. (f3732)

### Grafolog

jasnowidz, Król. Jadwigi nr 13/6. 2456

### Obelge

3093 rzuconą na p. Helenę Suwalską odwołuje i przeprasza. Walenty Sikora, Bydgoszcz, Sobieskiego 1.

### Chcesz

się odzwyczaić palenia na tychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować Womouth, Kraków, Stralszewskiego 25. n2305

**Na rybkę** 3061 świąteczną dziś w czwartek i jutro w piątek zaprasza Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24.

**DACH NAD GŁOWĄ**  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**5 pokojowe:** odremont. Gdańska 86.

**Wolne** 3 pokoje kuchnia ul. Gnieźnieńska 19. Zgłoszenia Jary 5. f3724

**2 pokojowe:** kuchnia, Łąkowa 30.

**3 pokoje** balkonem do wynajęcia. Jary 12. 3086

**5 pokojowe** f3733 komfortowe i piętro przy ul. 20 Stycznia od 1.6. do wynajęcia. Zgłoszenia Feliks Fryc, Dworcowa 57.



*Wesołego*  
**ALLELUJA**  
*zycmy*  
*swoim odbiorcom*

**DAIMON**

**BATERIE, LATARKI,  
ZARÓWKI, ANODÓWKI**

**DAIMON Polska Fabryka Ogniw i Baterji**  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Starogardzie.



**KAPELUSZ**  
to oznaka Pań-  
skiego gustu.  
Odpowiedni w  
kolorze i fasonie  
znajdzie Pan  
w firmie n3218

**M. Zweiniger**  
nast. Feliks Sauer  
Gdańska 1.

**Uczeń**  
stolarski potrzebny. Nakiel-  
ska 15. 3094

**Dziewczyna**  
uczciwa oraz panna do  
składu kolonialnego mogą  
się zgłosić. Wachowiak,  
Chwytwo 3-2. 3092

**OSTATNIE NOWOŚCI  
KOSMETYCZNE!**

**Nowy  
'ETERYCZNY'  
PUDER DO TWARZY**



- 10 odcieni pudru niezwykle twarzowych bezpośrednio z Paryża. Może je Pani zobaczyć przez mały otwór w pokrywie pudełka.
- Puder cieńszy i delikatniejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Jest on eteryczny.
- Wspaniały nowy zapach. Powiew świeżych kwiatów z Południa Francji.
- Trzyma się cały dzień, gdyż jest zmieszany z Planką Kremową (patentowany sposób)
- Matuje cerę. Niema śladu połysku nawet podczas deszczu lub wiatru i mimo pocenia się.
- Niezwykle gustowne nowe opakowanie—duże pudełko—do nabycia wszędzie.

Może Pani przed zakupem **ZOBACZYĆ ODCIEN**  
PRZEZ SPECJALNY OTWÓR W POKRYWCE PUDEŁKA

Nowy Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon zł. 1.40 i 2.50

**LICYTACJA W LOMBARDZIE**  
Dnia 18, 19, 20, 21, 22 kwietnia 1939 r. od godz. 9-tej począwszy i ewtl. w dniach następnych od godz. 16-tej, odbędzie się licytacja zastawionych a nie wykupionych wzgl. nie prolongowanych zastawów do nr 159223

w lokalu Zakładu Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).  
Data 18 i 19 kwietnia br. licytacja na: futra, garderobe, bielizne, firanki, dywany etc.

„ 20 i 21 „ „ „ biżuterię, zegarki etc.  
„ 22 „ „ „ rowery, maszyny, instrumenty muzyczne aparaty fotograf. etc.

Dni następne (od godziny 16-tej). pozostałości z dni poprzednich: biżuterie, garderobe etc.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 15 kwietnia 1939 r. Dnia 17 kwietnia br. jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów wzgl. prolongat.

**Komunalna Kasa Oszczędności**  
miasta Bydgoszczy  
**Zakład Zastawniczy.**  
n-3232

**Bóle** artretyczne reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, soty i niepogody. Nieznymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykuja do łożka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce tego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, tężeniem, kamlicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

**POLECENIA**

**Fasonowanie**  
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, Pomorska 35. n3100

**Płaszcz**  
damski wiosenny, jasny średnią figurę okazjynie sprzedam. Adres filia Dz. Bydgoskiego. (f3738)

**Radio** 3726  
Telefunken, 4 obwodowe, sprzedam. Sobieskiego 7/6.

**Polowczyka** (f3730)  
młodego settera sprzedam. Paderewskiego 14/6.

**Rower** f3238  
męski, damski, fortepian, zegar stojący, leżankę, kuchenkę gazową, tanio sprzedam. Adres filia.

**Wózek**  
dziecięcy „Kon-Kon” używany sprzedam korzystnie. Curie Skłodowskiej 14/2. (f3736)

**Blacharnia**  
kompletne urządzenie na sprzedaż. Wiadomość Albig, Zduny 8. (3729)

**Dla smakoszy** (n-2972)

**Kawa, Herbata, koniaki, likiery, wina**

poleca  
**FRANCISZEK ŁOS**  
Śniadeckich 49. Tel. 35-47

Własna elektryczna palarnia kawy. Dla składów, restauracji, kawiarni udzielam rabat.

**Motocykl**  
przyczepka, Chrobrego 8/7, godz. 16-18. f3734

**Rower**  
40 zł. Gamma 3-3. (f3728)

**Dzielnia**  
wypomóżka rzeźnicza zaraz. Fiutak, Grunwaldzka 43. 3080

**Urzędniczka**  
notarialna znajomością niemieckiego, pisać biegle na maszynie potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 2513

**Biurowy**  
młodszy ze znajomością prac biurowych i księgowości potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do Dziennika pod „1330”. n3235

**Dobra** 3097  
dziewczyna z gotowaniem, bez spania. Długa 35-3.

**Pończochy** jedwabne od 1.95

naturalny jedwab, gazowe wzmocnione, pończochy reklamowe specjalne mocne poleca (n-3135)

Magazyn blawatów i jedwabi

**POSADY WOLNE**

**Dziewczyna** n3207  
do dzieci potrzebna zaraz z językiem niemieckim i znajomością szycia. Adres wskaże Dziennik Bydg.

**Poszukuje**  
zaraz młodego trzeźwego czeladnika kominarskiego. Zgłoszenia przyjmuje Wawrzyniec Sabański, obw. mistrz kominarski, Brusy pow. Chojnice (Pomorze). 3083

**Fryzjerka**  
stała — wypomóżka, Sienkiewicza 42. (3727)

**POKOJE**

**Pokój** (f3735)  
małżeństwu lub dwóch panów. Warszawska 23-9.

**SPRZEDAŻ**

**Skład**  
kolonialny wzgl. urządzenie składowe sprzedam zaraz. Oferty pod „L. 1919” Dziennik. (3084)

**Wózek**  
sportowy sprzedam. Paderewskiego 17/6. (f3723)

**Przyczepkę** f3722  
towarową do roweru. Jagiellońska 27, podwórze.

**Zakład** 3096  
fryzjerski sprzedam od zaraz. Puck, Pokoju 3.

**Nowy** 3087  
wóz piekarski na gumowych kołach tanio na sprzedaż. Kwiatowa 5.

**Truskawki** 3090  
sadzunki Laxton's Noble 100 sztuk 1,— zł, tylko zaraz oddaję. Chopina 13.

**Altana** n3169  
oszkłona. Gdańska 86.

**Wózek**  
dziecięcy tanio. Grunwaldzka 109-2. (3088)

**POKOJE**

**Niezwykłe Piękno Cery  
MINIMALNYM KOSZTEM**

**Na święta Wielkanocne**

prosimy P. T. Klientę prywatną zaopatrywać się w nasze, znanej jakości wyroby, jak również świetne piwa Browaru Okocim po cenach przystępnych

w Restauracjach, Kioskach i Składach kolonialnych

Ze względu na umowę z tymi przedsiębiorstwami prywatnych Klientów obsługiwać nie możemy. —

**BROWAR BYDGOSKI**  
SP. Z O. ODP.  
BYDGOSZCZ (n-3233)  
**Reprezentacja Browaru Okocim.**

**SPRZEDAŻ**

**Skład**  
kolonialny wzgl. urządzenie składowe sprzedam zaraz. Oferty pod „L. 1919” Dziennik. (3084)

**Wózek**  
sportowy sprzedam. Paderewskiego 17/6. (f3723)

**Przyczepkę** f3722  
towarową do roweru. Jagiellońska 27, podwórze.

**Zakład** 3096  
fryzjerski sprzedam od zaraz. Puck, Pokoju 3.

**Nowy** 3087  
wóz piekarski na gumowych kołach tanio na sprzedaż. Kwiatowa 5.

**Truskawki** 3090  
sadzunki Laxton's Noble 100 sztuk 1,— zł, tylko zaraz oddaję. Chopina 13.

**Altana** n3169  
oszkłona. Gdańska 86.

**Wózek**  
dziecięcy tanio. Grunwaldzka 109-2. (3088)

**Kto pragnie zaoszczędzić**

na kosztach reklamy i mimo to mieć pełną korzyść ze swych ogłoszeń, powinien zainteresować się

**wydaniem wielkanocnym**

„Dziennika Bydgoskiego”  
które ukaże się

**w sobotę 8-go kwietnia rb.**

w znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości — w świątecznej, wytwornej szacie. Wszystkie ogłoszenia zawarte w powyższym wydaniu przedstawiają

**wysoką wartość propagandową**



**DZIERŻAWY**

**Lokal** f3737  
biurowo handlowy wynajmę. Jagiellońska 7.

**Garaż**  
Gdańska 86. n1024

**Sześćset mórg**  
wyzdzierżawię, o b j e c i f e 28 000 Zamiar, Bydgoszcz Jagiellońska 30. f3725

**Gospodarstwo**  
28 mórg wydzierżawię. Wiadomość Kossaka 125. (3055)



— Wczoraj przemawiał bardzo długo w naszym klubie Gadaliński.  
— Tak? O czym on to tyle mówił?  
— Tego to mi nie powiedział!

**Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmujemy tylko do piątku 7-go b. m. godz. 18-tej.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Feleczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Świątek dziecięcy”: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Kleśa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Leńska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.